

Nr. 193

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.21 gr
Cena. do dom. 36 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.25 gr

Pozna Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 23,

Konto P.K.O. 60694

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII.

Sobota, dnia 16 lipca 1927 r.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

Jutro w Niedzielę 17 lipca

Inauguracyjne otwarcie

Wyścigów Konnych w Łodzi

(Tor Ruda-Pabjanicka)

4976-

Początek o g. 3 pop.

Początek o g. 3 pop.

Loże. oraz bilety wejściowe nabywać można w sekretariacie towarzystwa w Grand Hotelu każdorazowo w dn. wyścigowe od 9 r. do 12 w poł. (ceny: 15, 3 i 1 zł)

CASINO

godz. 11 m. 30 w nocy.

Dziś

CLAIRE BAUROFF

(Hrabina Zichy)

Wypełni
dwa fascynujące **Wieczory**

p. t. „Wyzwolone piękno

NAGOSCI

Przy fortep. dyr. Teodor Ryder.

Bilety od 1 w poł. w kasie „Casina“

Militaryzacja Banku Gosp. Krajowego

5-ciu wyższych oficerów w roli bankowców

Warszawa 15 lipca (tel. wł.)

Jak podaje „ABC.“, w związku z nominacją gen. Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, łącznie

z gen. Góreckim ma przejść do tej instytucji 5 wyższych oficerów dotychczas czynnych w MSW., a którzy zajęliby w BGK. odpowiednie stanowiska.

Barykady na ulicach Wiednia.

Krwawy protest podburzonego przez komunistów tłumu przeciw wyrokowi sądu przysięgłych,

Strajk generalny — Gmach ministerstwa sprawiedliwości zdemolowano i podpalono — 40 osób zabitych, 200 rannych

Wiedeń 15.7. (aw)

Dzisiaj w godzinach rannych doszło do olbrzymich demonstracji robotniczych, które przybrały

CHARAKTER REWOLUCJI

Geneza wydarzeń, które mają miejsce dzisiaj we Wiedniu, jest następująca:

W dniu wczorajszym ława przysięgłych wydała werdykt uniewinniający trzech „frontkämpferów“ którzy spowodovali strzelanie w Sattendorfie w Burgenlandzie. Podczas strzelaniny tej zabita została kobieta z dzieckiem, oboje ze sfery robotniczych. Z chwilą, gdy na mieście ukazały się dodatki niezwykłe, podające treść zapadłego wyroku, wśród robotników zapanowało niesłychane wzburzenie, z powodu niesłusznego i wręcz karygodnego — zdaniem najszerszych mas robotniczych — orzeczenia ławy przysięgłych.

Po tym wpłyłem wytworzonego nagle mściwego nastroju zebrał się olbrzymi tłum, który podjął pęć pałac sprawiedliwości. Policja wystąpiła

czynnie, usiłując rozprościć zgromadzonych, co udało się jej dopiero późną nocą.

W ciągu nocy toczyły się obrady wiecujących robotników, zgromadzonych ze wszystkich zakładow przemysłowych Wiednia i szeregu zakładów z prowincji. Zapadły rezolucje,

PROKLAMUJĄCE NA ZNAK PROTESTU STRAJK GENERALNY

oraz dalsze demonstracje.

W przewidywaniu wystąpień antyrządowych wszystkie rezerwy policyjne skoncentrowane zostały przeciw gmachem parlamentu. Gdy na placu przed parlamentem ukazało się czoło pochodu i zabrzmiały okrzyki przeciw rządowi skierowane, ze wszystkich przyległych ulic

WYPADŁY ODDZIAŁY POLICJI PIESZEJ I KONNEJ,

przypuszczając gwałtowny atak na demonstrantów. Manifestanci jednak znajdowali się w takiej licz-

bie, iż atak nie powiódł się zupełnie. Stało się napływające nowe tłumy, zasłone tysiącami manifestantów przybyłych z prowincji, gdzie również proklamowano strajk powszechny, co raz mocniej napierały na pałecję.

W pewnej chwili niewiadomo nawet z której strony

PADŁY PIERWSZE STRZAŁY.

Policja zareagowała siałą raniąc wielu nacierających. Manifestanci cofnęli się nieco porostawiając na placu zabitych i rannych. Przybyłe ka retki pogotowia usunęły ofiary zając przyczem w budynku parlamentu urządzono prowizoryczny lazaret. Tymczasem robotnicy urządzali ze skrzyń z kamieni i z ziemi barykady które objęły przestrzeń między ratuszem burgteatrem i parlamentem. Strzelanina z obu stron została wznowiona i trwa w dalszym ciągu.

(Dalsze sian na stronie druskiej)

Barykady na ulicach Wiednia.

Komuniści przewodzą (Dokończenie)

Wiedeń 15.7. (aw)

W całym mieście, w związku z wypadkami dnia dzisiejszego, panuje niesłychane wzburzenie. Wobec ustawienia na szeregu ulic kordonów oraz przerwania komunikacji telefonicznej, po mieście krąży najbardziej fantastyczne pogłoski, które nie znajdując ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia budzą tem większą panikę. Masy robotnicze zostały

CAŁKOWICIE OPANOWANE PRZEZ KOMUNISTÓW

W żywy radykalno-komunistyczne.

Tłumy zdążające na plac przed parlament, obnoszą transparenty z hasłami: „Precz z wyrokiem sattendorffskim” „Uciekamy się do samosądów!” Wzburzenie robotników było tem silniejsze, gdy się dowiedziano, iż niewinnej „hackenkreuterzy” zostali natychmiast wypuszczeni na wolność. Wobec przechodniów tłumy zachowują się naogół spokojnie. Jedyne koło „Bristolu” tłum pobił kilku przechodniów elegancje ubranych.

Rozbrojenie policji

Wiedeń 15.7. (aw)

W godzinach popołudniowych walka tłumów z policją rozpoczęła się na Rathausstrasse. Tłumy zdzierają z policjantów mundury. Jeden oficer policyjny został ściągnięty z konia i pozbawiony munduru. Odwach wojskowy został całkowicie zdemolowany. Wobec strażnika generalnego zadane pismo dziś się nie ukazały. Strażką robotnicy wszystkich fabryk, unieruchomione są również tramwaje i koleje.

Pałac sprawiedliwości płonie

Wiedeń 15.7. (aw)

W godzinach popołudniowych wznowiona została walka koło ratusza, oraz rozpoczęło się starcie przed gmachem ministerjum sprawiedliwości. Tłum, po przełamaniu oporu policji, wdał się do wnętrza gmachu i

WYRZUCIŁ WSZYSTKIE AKTA NA ULICĘ,

wiszając doszczętnie całkowite urządzenie. Akta i zniszczone urządzenie zostały następnie podpalone

Wiedeń 15.7. (pat)

O godzinie 4:30 pałac sprawiedliwości, położony w pobliżu parlamentu, stoi w płomieniach. Demonstranci obtuli benzyną i

PODPALIŁ AKTA SĄDOWE;

znalezione w pałacu. Ogień przerzucił się na pałac który stanął w płomieniach. Zwłaszcza od strony sąsiadujących z parlamentem. Wielkie tłumy demonstrujących, zebrane przed gmachem, nie dopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej. Redakcja „Reichspost” przy ul. Strozzy została doszczętnie zdemolowana. Budynek redakcji stoi w płomieniach. Zdemolowana została również redakcja „Wiener Neueste Nachrichten”. Przy ul. Józefa demonstraci

BUDUJĄ W POBLIŻU RATUSZA I PARLAMENTU BARYKADY

Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego Schutzbundu i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołym niebem. W ulicach, sąsiadujących z parlamentem, widać szereg w dzielnicę Josefstadt rozlegają się nieustanne strzały.

Nawarzyli piwa

Wiedeń 15.7. (aw)

Ruch rewolucyjny zaskoczył koła socjalistyczne, które promując hasła protestu przeciw wyrokowi sattendorffskiemu nie przypuszczali, iż sprawy zajdą tak daleko. W stronnictwie socjalistycznym panuje zupełny chaos i konsternacja. Socjaliści nie przewidywali, że komunisty zdobędą tak silny wpływ na masy. Jaskrawym dowodem nieorientowania socjalistów było zmobilizowanie milicji socjalistycznej t. zw. „republikanischerschutzbuna” dopiero po wybuchu pierwszych zajęć rannych

Dymisje

Wiedeń 15.7. (aw)

W całym mieście panuje konsternacja i po płoch. Strony prawicowe są za złe policji zbyt

opieszalsze zarzucając jej, iż gdyby zaraz w pierwszych chwilach, kiedy akcja dopiero rozpoczynała się i tłumy nie było we Wiedniu licznych posiłków miejscowej okolicznych, policja zachowała się z odpowiednią energią, wówczas sprawy przybrałyby inny zupełnie charakter. W związku z tem komendant policji, dr. Schober, został dymisjonowany. Rząd Seipla odbywa ciągle narady, zastanawiając się nad kwestją poddania się do dymisji.

Zabici i ranni

Wiedeń 15.7. (aw)

Wedle dotychczasowych, prowizorycznych obliczeń, liczba robotników, zabitych podczas dzisiejszych starć, wynosi kilkadziesiąt osób rannych - kilkadziesiąt. Już w czasie napadu na odwach zginęły dwie osoby, rannych zostało 40.

Sytuacja opanowana

Budapeszt 15.7. (pat)

Sytuacja pod Pałacem Sprawiedliwości w Wiedniu o tyle uległa polepszeniu że straż pożarna która dotychczas nie miała dostępu do gmachu została obecnie podjęta akcją ratunkową tłum został przez policję zepchnięty w ulice sąsiadujące z gmachem Pałacu Sprawiedliwości.

Do gmachu parlamentu przywożeni są ranni których liczba doszła do 200.

Donoszą również o starciach w niektórych obwodach zwłazcza w obwodach położonych za parlamentem. Pogłoski o strzałach koło opery powstały na podłożu zjawisk zjawisk akustycznych.

Wiedeń 15.7. (pat)

Dyrekcja policji wydała następujące rozporządzenie: Wypadki które miały miejsce dziś w Wie-

dnia i podczas których popełnione zostały ciężkie zbrodnie w kierunku gwałtów publicznych podpaleni itp. wymagają jaknajbardziej energicznej interwencji policji celem przywrócenia spokoju i porządku. Dlatego też zakazuje się wszystkich publicznych zgromadzeń na ulicach i placach i manifestacji skierowanych przeciwko władzy i organom tychże władz. Nie zastosowanie się do rozporządzenia policji i naruszenie spokoju będzie surowo karane. Policjanci otrzymali polecenie postępowania z jaknajwiększą surowością wobec demonstrantów.

Zerwane linje telefoniczne

Budapeszt 15.7. (pat)

Wiedeńska centrala telefoniczna przerwała o godz. 19-ej rozmowy telefoniczne z Budapesztem. Od tego czasu stacja wiedeńska nie zgłasza się na wywołania stacji telefonicznej w Budapeszcie.

O godzinie 19,20 międzymiastowa centrala telefoniczna w Pradze Czeskiej donosi, że wszystkie linje telefoniczne do Wiednia są przerwane.

Sopion 15.7. (pat)

Pociąg wiedeński, który przybył tu o godzinie 20 minut 20 był zupełnie bez pasażerów. Według zeznań personelu, socjaliści nie pozwolili wsiąść podróżnym do tego pociągu. Jeden z żandarmów, który chciał interwenjować, został pobity do krwi.

Berlin 15.2. (pat)

Naczelnny kierownik Pogotowia Ratunkowego dr. Lamberg oświadczył dziś wieczorem, że według jego obliczeń ilość ofiar wynosi do 40 zabitych i 200 rannych. Tramwaje we Wiedniu nie kursują. Na ulicach wszystkie samochody są rekwirowane i służą do przewozu rannych.

Sytuacja w Sejmie.

Zw. Lud.-Narodowy domaga się zwołania sesji — Stanowisko innych klubów,

Warszawa 15 lipca (tel. wł.)

W wykonaniu uchwał, powziętych wtajemniczeń, Klub Zw. Lud.-Narodowego złożył na ręce marszałka sejmu dzisiaj następujące pismo, zaopatrzone w podpisy wszystkich posłów i senatorów, należących do tego Klubu (101).

Do Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Na podstawie art. 25 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej mamy zaszczyt uprosić Pana Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu dla załatwienia prac, które były przedmiotem obrad sejmu i senatu w komisjach i na plenum podczas ostatniej nadzwyczajnej sesji sejmowej i senackiej oraz dla ustalenia stosunku sejmu do rządu.

Jednocześnie ZLN. zawiadomił o powyższem wszystkie polskie stronnictwa, proponując dołączenie swych podpisów.

Dziś przed południem obradowało prezydium Klubu PSL. Piasta. Po ożywionej dys-

kusji zdecydowano, aby w obecnym momencie, przed rozpoczynającymi się ferjami, zamieścić starań o natychmiastowe zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu i podjąć kroki, zmierzające do zwołania tej sesji dopiero z końcem sierpnia.

Jak słychać, podobne stanowisko zajmują w tej sprawie Kluby Ch. D. Ch. N., Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie, wobec tego wydaje się wątpliwe, czy pod wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji znajdzie się dostateczna liczba podpisów, tj. 148, stanowiących większością część członków sejmu.

Niemniej przeto aktualną jest kwestja ogłoszenia wspólnej deklaracji większości stronnictw polskich, oświetlającej fakt natychmiastowego zamknięcia zwołanej w czerwcu przez rząd sesji nadzwyczajnej. Obecnie w toku są rozmowy międzyklubowe, mające na celu ustalenie tekstu deklaracji, co do czego są jeszcze pewne rozbieżności. s

Czyżby dalsze rugi?

Dymisja wojewody lwowskiego, dr. Garapicha, uważana jest za przesadzoną

Lwów 15 lipca (aw)

Dymisja wojewody lwowskiego Garapicha, który bawi obecnie na urlopie, uchodzi za przesadzoną. Jako najbardziej prawdopodobnych kandydatów na stanowisko wojewody lwowskiego wymieniają obecnego wojewodę stanisławowskiego Korsaka, b. przywódcę Klubu Pracy Konstytucyjnej w sejmie usta-

wodawczym Jerzego Baworowskiego oraz przewodniczącym związków ziemian we Lwowie Dunin-Borkowskiego z Trembowli. Sjonistyczna „Chwila” utrzymuje, iż największe szanse posiada wojewoda Korsak, przy czym wojewodą stanisławowskim zostałby min. oświaty Dobrucki, który w ten sposób opuściłby szeregi rządu.

O nadużycia przy dostawach.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

11 dzień rozprawy

Świadek Mianowicz był w małej części udziałem w firmie „Tank“. Firmę właściwie kierował Włoczekowski. Świadek przyjrzał się dokładnie różnym maszynom tej firmy. Wyroby dla wojska nie posiadał. Skłoniło to świadka do złożenia odpowiedniego raportu w korpusie kontrolerów PRZEW. Czy pan wie coś o lapówkach ze strony firmy „Tank“?

ŚWIADEK: Byłem obecny, jak Więckowski wręczył urzędnicze swej „pannie Tali“ 3 koperty z dolarami polecając jej wręczenie tych pieniędzy nazajutrz kilku oficerom.

ADM. BOROWSKI: A sprawa gaśnic?

ŚWIADEK: O gaśnicach nie wiem. Było to już po moim wyjściu z firmy.

PROK.: Kiedy się pan zgłosił do Korpusu Kontrolerów?

Świadek zrazu mówi, że zgłosił się w marcu 1924 roku, następnie stwierdza że było to w 1925

PRZEW: Jaka była ostateczna przyczyna wystąpienia pana z firmy?

ŚWIADEK: Ostateczną przyczyną było poróżnienie się moje z Więckowskim na tle wspomnianych nadużyć.

PROK.: Czy pan dobrowolnie wyszedł z firmy?

ŚWIADEK: Tak jest.

ADW. SZURLEJ: Dlaczego pan od razu nie doniósł władzom o nadużyciach?

ŚWIADEK: Byłaby to dla mnie ruina materialna. Wszystkie pieniądze moje były ulokowane w „Tank“.

Następnie przewodniczący odczytuje pisma szefa korpusu kontrolerów pułk. Maciszewskiego do sądu wojskowego w sprawie rewelacji Mianowicza o firmie „Tank“.

ŚW. MJR. RZEWUSKI: Jako oficer 9-go departamentu byłem wyznaczony do komisji przetargowej w sprawie gaśnic. Pamiętam, że było zgłoszonych kilka ofert Zielińskiego Tanku i Komisjona. Zgłoszenie Komisjona zostało odrzucone, gdyż firma ta oferowała wyroby zagraniczne. Firma

Tank przedstawiła dowody, że zakupiła w Wiedniu prawo na patent i zamierza w kraju otworzyć fabrykę gaśnic. Cena wyrobów Tanku była 3-krotnie niższa od Zielińskiego. Przedtem była uczyniona ekspertyza gaśnic. Jeden model Tanku uznany za lepszy aniżeli Zielińskiego. Pozostałe były nieco gorsze. Zrazu większość komisji była za oddaniem zamówienia firmie Zieliński ze względu na to, że firma ta jest znana. Ostatecznie jednak utrzymała się firma Tank.

PROK.: Czy pan gen. Zymierski przemawiał na komisji?

ŚWIADEK: Gen. Zymierskiego na posiedzeniu nie było.

Świadek kpt. Macherski brał udział z ramienia Departamentu inżynierji w próbie gaśnic. Gaśnice 8-litrowe zarówno Tanku jak i Zielińskiego zostały zakwalifikowane jednakowo. Świadek brał udział w komisji szacunkowej. Cena gaśnic Tanku zaskoczyła członków komisji. Wobec oświadczenia przed stawiciela Tanku Więckowskiego że zrzeka się zlecenia, komisja jednomyślnie wybrała firmę Tank.

Nazajutrz zgłosił zastrzeżenie inż. Tułkowskiego. Za raz też zaczął składać zażalenie dr. Zieliński. W kilkanaście dni po przetargu wezwał w tej sprawie pułk. Bączkowskiego gen. Zymierski. W szefostwie admirał stracji odbyła się konferencja. Opinia ich była sprzeczna. Przetarg następnie został przez gen. Zymierskiego obalony. Świadek słyszał, wprowadzone zmiany w warunkach technicznych. Mówiono, jakoby te zmiany miały być dostosowane do gaśnic Zielińskiego.

PROK.: Jakże były referencje o firmie Tank?

ŚWIADEK: Referencje sprawdzałyśmy. Były one dodatnie.

PROK.: Czy możnaby było dostać gaśnice na tychmiast w innej firmie oprócz Zielińskiego?

ŚWIADEK: Nie.

PROK.: Czy pułk. Bączkowski nie wspominał, że jest w tej sprawie skrupowany jakimś względem?

ŚWIADEK: Nie mówił o tym.

Po zaprzysiężeniu świadka przewodniczący zarządził dłuższą przerwę.

Orły polskie wyruszą na podbój Atlantyku.

21 b. m. kapitanowie Kubala i Idzikowski rozpoczną lot Paryż-Nowy Jork

Paryż 15 lipca (tel. wł.)

We czwartek, dn. 21 lipca rb. o godz. 4 rano z lotniska Le Bourget pod Paryżem wylecieć ma do New Yorku, przez Atlantyk, Polak, kapitan—pilot Kazimierz Kubala.

Atlantyk został zdobyty połowicznie. Lindbergh, Chamberlin i Byrd, spełnili tylko łatwiejszą połowę zadania. Przelatując nad Atlantykiem z Ameryki do Europy. Korzyści z łatwiejszych warunków atmosferycznych i mniejszego zasięgu, 6000 km. a w stronę odwrotną przeszło 7000 km., wliczając w to opór wiatru.

Jutro, tj. w dn. 16 z lotniska w Caschot w Anglii ma wylecieć do New Yorku Anglik Curtney; zapowiedział już swój od-

lot Levine, b. towarzyszy Chamberlina, tym razem z pilotem francuskim Drouhin; wreszcie — Polak, kapitan—pilot K. Kubala. Siłom — zmierzają swe siły Anglik, Francuz i Polak.

Kapitan—pilot K. Kubala wyleci na dwumotorowym o łącznej sile 600 koni aparacie „Lorraine—Dietrich“. Aparat ten budowano od 5 miesięcy we Francji pod osobistym nadzorem kpt. K. Kubali. Będzie on zaopatrzony w aparat radiowy, wszelkie niezbędne urządzenia i aparaty. W charakterze obserwatora wylatuje z kapitanem K. Kubalą kapitan Idzikowski. W tej chwili aparat jest już wykończony, obaj lotnicy czynią ostateczne przygotowania.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Do letniej rezydencji

P. wojewoda Jaszczołt opuścił w dniu wczorajszym Łódź wraz z komendantem Policji państw., udając się do Tomaszowa, aby tam spotkać się z p. Prezydentem. P. wojewoda odprowadzi P. Prezydenta do jego letniej rezydencji w Rakoczku pod Poznaniem.

Inspekcja w Łęczycy

W dniu onegdajszym, w godzinach popołudniowych, p. wojewoda Jaszczołt dokonał niezapowiedzianej wizytacji starostwa i komendy policji w Łęczycy, oraz inspekcji remontowanych domów.

Następnie P. wojewoda udał się do Tuma, gdzie wizytował urząd gminny, po czym zwiedził starą kościół miejscowy.

Poćwiartowany szkielet ludzki znaleziono na Starem Mieście.

Policja warszawska wobec trudnej zagadki

Warszawa 15 lipca (tel. wł.)

W okolicy Starego Miasta w domu nr. 13 przy ul. Świętojerskiej znaleziono szkielet ludzki. Przecięty równo na trzy części.

Robiąc ogólne porządki, dozorca tego domu znalazł w kupie gruzu, leżącej już od 30 lat w niezamkniętej piwnicy w Prawej Oficy, część szkieletu ludzkiego.

Komisariat policji delegował na miejsce przodownika, który po krótkich poszukiwaniach wyciągnął z pod kupy rozbitych cegieł pozostałe części szkieletu.

Dokładne oględziny wykazały, że szkielet został przecięty równo piłką na dwie części, pomiędzy klatką piersiową a miednicą. Odpilowane zostały również nogi.

Początkowo przypuszczano, że są to zwłoki prosektoryjne, ponieważ w domu tym przed paru laty mieszkali dwaj lekarze—chi-

rurdzy. Możliwe więc, że dla studjów zabrali oni z Prosektorjum szkielet, a po dokonaniu sekcji porzucili go w piwnicy.

Po dokładnym jednak obejrzeniu okazało się, że na kościach w spojeniach stawów znajdują się resztki płaty mięsa i żył.

Istnieje więc podejrzenie, że są to zwłoki jakiejś ofiary mordu.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2511

Dziś.

Dziś.

Rodzina Wrzątków

(Małe, ale dobrane towarzystwo)

Tryumfy w tym oryg. filmie święcą słynne art.

Xenia Desni i Olga Czechowa

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 12—18 lipca 1927 r.

Dla dorosłych **Carmen** Dramat 12 aktach. W roli głównej Raquel Meller.

Dla młodzieży **Zywy nieboszyk**

Farsa w 8 cz. W roli gł. król kom. S. Chaplin.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie.

Sowiecki Raj.

Co daje komunizm obywatelowi

Iwonicz w lipcu

Temu lat Pięć, r. p. 1922-go, w czasie konferencji genueńskiej ludzono się jeszcze i usiłowano (sic!) wciągnąć Bolszewję w orbitę gospodarczej Europy. Cziczerin był w Genui bohaterem dnia. Niektórzy są zdania, że obie strony, tj. Europa i Sowdepja uległy wówczas złudzeniom. Sądzę, że głównie ulegała Europa a mniej p. Cziczerin, chyba, — że zdawało mu się, iż potrafi łatwo swych partnerów... nabić w butelkę.

Chodziło głównie o otwarcie szerokich perspektyw handlowo-przemysłowych na jeszcze szerszych obszarach europejsko-azjatyckiej Sowdepji.

Miarą tych horyzontów mogą dziś stać się suche cyfry eksportu rosyjskiego. Wywóz sowiecki, zmonopolizowany w rękach Rządu Bolszewickiego opiewa w ostatnim roku skarbowym 1925-26 na 464 milionów rubli. Aby zdać sobie dokładnie sprawę co to oznacza, uprzytomnijmy sobie, że przed wojną wywóz rosyjski obliczano na 1500 milionów rb. (półtora miljarda rb.). do której to cyfry doszedł on następującą progresją: z 590 miljon. w latach 1880-tych do 655 milj. w latach 1890-tych.

Z tych cyfr wypływa wniosek, że w dziesięcioleciu rządów komunistycznych Rosja, w handlu międzynarodowym cofnęła się o przeszło jedno półwiecze.

Rosja, jako kraj typowo rolniczy, przed wojną wywoziła do Europy 29,3 proc. ogólnego importu zbożowego, dzisiaj stosunek ten spadł do 8,7 proc.

Czy należy, a wogóle czy można spodziewać się polepszenia tych stosunków?

Wszewładnie panujący w Rosji etatyzm i biurokracyzm oraz monopolizacja rządowa, nakazują jaknajdalej idący pesymizm.

Rosja przestała tanio produkować. Średnia cen wewnętrznych przewyższa o jakie 25 proc. średnią cen rynku międzynarodowego. O ile niektóre towary, np. zboża, jeszcze mogą być produkowane tanio, koszty własne aparatu biurokratycznego Rządu, są obecnie tak wysokie, że eksportuje się... ze stratą. W okresie 1923-24, Rząd potrafił jeszcze wywozić zboże z 4 procentowym zyskiem to samo o okresie 1924-25, lecz okres 1925-26 z nadatkiem zjadł te dwa tłuste lata, gdyż wywóz zboża przyniósł już 9 proc. straty.

Tem samem rozprasza się jak fata morgana, obraz Rosji pochłaniającej nadmiar europejskiej wytwórczości.

Kupować więcej, aniżeli sprzedawać może to dla Sowietów złudne marzenie, albowiem pokryć zakupy, rublami, to zgubne narażenie tamtejszego systemu walutowego, który istnieje może tylko we własnym zamkniętym kole, nowa waluta rosyjska straciła już połowę swojej siły kupnej i stale lecz... pewnie deprecjonuje się, jak mówią Niemcy lang sam aber sieher.

Handel międzynarodowy rosyjski przestał być handlem, stał się rodzajem wymiany — z zewnątrz kupuje się jakby kropło mierzem, dozuje się import w zależności od

eksportu. Rosja ekonomicznie wegetuje — z nakazu swego socjalistycznego systemu politycznego i socjalnego. Można przypuszczać, że z czasem jej bilans handlowy dojdzie do doskonałości socjalistyczno-komunistycznej; wywóz i wówz łatwo się zbilansują: gdy jeden i drugi dojdą do... zera.

Czyż więc należy się dziwić, że państwa europejskie coraz poważniej poddają re wizji swe stosunki z SSSR.?

Skoro handel międzynarodowy, jest u niemożliwiony w Rosji systemem socjalistyczno-komunistycznym, jak się przedstawia drugi sposób ssania europejskiego kapitalizmu przez dyktaturę proletariacką, dla dobra przede wszystkim kliki czy maffji szczupłej oligarchji dyktatorów. Chodzi o przemysłowe koncesje Ubiegłe 5-lecie przyniosło i na tym polu obustronne rozczarowania, z których najjaskrawszem jest żywe jeszcze wpadnięcie niemiecko-rosyjskiej t. zw. „Mołogi“.

W kleszczach wojującej niemczyzny Prześladowanie szkolnictwa polskiego w Niemczech. — Propaganda kolonizacji Kresów Wschodnich. — Agitacja przeciw-polska w Ameryce. — A jak jest u nas.

Zacięta walka niemczyzny z wszystkim co polskie przybiera zastraszające rozmiary, które muszą zwrócić uwagę całego społeczeństwa polskiego i pobudzić jego gotowość do obrony. Niemcy wyraźnie przygotowują się do wainej rozprawy z Polską, dążąc do tego na każdym polu pracy i życia. I tak na przykład władze niemieckie zamknęły niedawno szkołę polską w Essen, przeprowadziwszy u przednio jakąś pozorną rewizję. Właściwego powodu zamknięcia szkoły dopatrywać należy się w wysokim poziomie, na jakim nauka polska w szkółce tej stała. Zamknięcie nastąpiło wkrótce po odgraniu przez dzieci utworu scenicznego: „Zaczarowany flet“, połączonego z odtańczeniem tańców narodowych, które to przedstawienie wzbudziło w całej kolonii westfalskiej niebywały entuzjazm.

Szkółka zamknięta została już po raz drugi, w ubiegłym bowiem roku, wkrótce po urzędzonym przez dzieci przedstawieniu, na które złożyły się deklamacje, tańce, śpiew; oraz utwór sceniczny „Królowa róż“; przybył radca szkolny dr. p. Knapp i pod pretekstem, że zezwolenie nauczania dla nauczycielki nie jest jeszcze ze strony niemieckich władz szkolnych uregulowane, szkołkę na kilka miesięcy zamknięto. Czy nie należałoby tej bronii użyć w stosunku do niemieckich szkół na terenie Polski, jako jedynego argumentu, który zdolny jest przemówić do Niemców.

A oto drugi objaw, który jasno wykazuje skryte zamiary Niemców:

W mieście Dortmund, z okazji wystawy rolniczej, wystąpił Związek rolniczy Niemiec z propagandą kolonizacji wschodnich części Niemiec. Odbrymymi plakat głosi: „Najlepszą obroną przeciw naciskowi ludności słowiańskiej są osadnicy chłopscy“. W roku 1923 przypadło na każde tysiąc ludności 46,2 urodzin w Polsce a jedynie 21,6 urodzin w Niemczech. Junkrzy pruscy boją się tego! Wschod-

Zresztą ostatnio sam p. Joffe, jeden z działaczy genueńskiej konferencji zastanawiał się w Izwiestjach; bardzo poważnie, nad tem czy udzielanie koncesji cudzoziemskim kapitałom, (nie tak naiwnym jakby się wydawało a priori) licuje z reżimem własności kolektywnej oraz czy są onedopuszczalne i, możliwe, Sądzę, że nad ich możliwością i korzyścią zastanawia się w Europie nie tylko Joffe.

Z Powyższego ukazuje się, że Lord Grey of Falldon miał zupełną rację stwierdzając, że komunizm okazał się dowodnie zjawiskiem przeciwgospodarczem, które zniszczyło w Rosji dobrobyt.

A więc nietylko można wysnuć wniosek, lecz i Postawić wniosek, że w każdym kraju w którymby mu się udało niepodzielnie władzę opanować; komunizm, tak samo jak w Rosji, zniszczy dobrobyt państwa i narodu...

dnie Niemcy — dowodzi dalej Związek, zaludniona są o wiele rzadziej niż Polska. Na kilometr kwadratowy przypada: w Małopolsce 104 ludzi, w „Polsce nadwiślańskiej“ (!) — 90 — (chodzi o Królestwo), w h. zabiorze pruskim (Niemcy piszą „Preussischpohlen“) — 75 ludzi, a w Niemczech? Prusy Wschodnie — 57, Pomorze niem. — 53, Brandenburgja (bez Berlina) — 63 a rekord najniższy bije Meklemburgja: 38 mieszkańców. Dalej dowodzi Związek, że przez wzrost kolonizacji podniesie się produkcja. Walak Niemców z Polską, odbywa się nie na terenach bardzo odległych, a więc i w Ameryce. Po zabójstwie Wojkowskiego potrafili Niemcy przemycić do prasy amerykańskiej niestychane wiadomości o grozjącej wojnie polsko-sowieckiej. Na zasadzie tych wiadomości koła bankowe Wallstreet doszły do przekonania, że Polska jest krajem niepewnym dla lokaty kapitałów. W związku z tem najpoważniejsi politycy niemieccy twierdzili, że „Polska nigdy nie otrzyma większych kapitałów ze Stanów Zjednoczonych. Kredyty amerykańskie dostaniecie chyba jedynie przez ręce niemieckie; tylko, że my wzamian coś niecoś zażądamy“.

A co się dzieje u nas? Weźmy pierwszy lepszy przykład z tego zakresu. Oto „Głos Wąbrzeski“ w jednym z ostatnich numerów przytacza dane stwierdzające, iż Niemcy zdobili wykupić na Pomorzcu w okresie od 1 stycznia 1926 do końca lutego 1927 roku 130 gospodarstw rolnych, liczących łącznie 1338 ha. 41 ar. 26 m. poza tem 2 większe majątki o obszarze 624 ha i 33 objekty miejskie. Wśród nabywców znaleźli się dwaj z poza granic państwa polskiego (1 z Gdańska i 1 z Prus Wschodnich) reszta zaś z innych dzielnic Polski i to 24 z h. Kongresówki, 8 z Poznańskiego, 1 z Małopolski.

Niemcy walczą skrycie i jawnie z Polską i odnoszą sukcesy. A my bawimy się w marzonki pacyfistyczne

B. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski dyrektorem Współdz. Instytutu Naukowego w Krakowie

We wtorek 12 bm. bawił w Krakowie b. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Przyjął on mianowicie zaproponowane mu przez Współdzielczy Instytut Naukowy stanowisko dyrektora tego Zakładu i całodzienny wtorkowy pobyt poświęcił przejęciu agend kierowniczych z rąk dotychczasowego dyrektora, prof. Un. Jag. Stefana Surzyckiego, Profesor Surzycki bowiem wybrany został prezesem rady nadzawczej Współdzielczego

Instytutu naukowego w miejsce sp. Stefczyk i z tego powodu dyrekcji tego zakładu nadal piastować nie może.

P. prez. Wojciechowski nadal mieszkać będzie w Warszawie, a funkcje kierownicze Instytutu będzie wypełniał, dojeżdżając w tym celu do Krakowa do czasu, aż zakład ten zostanie przeniesiony do Warszawy co ma wkrótce nastąpić.

„Jako stróże zwierzonych nam sumień”

Biskupi polscy do duchowieństwa i wiernych w sprawie Y. M. C. A.

Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej - Poznańskiej Nr. 7 z dnia 1-go bm. ogłosił następującą odezwę Episkopatu Polskiego:

Już przed kilku laty zmuszona była Stołeca św. wystąpić z ostrzeżeniem do Biskupów świata przed niebezpieczeństwem, jakie zagraża katolickiej młodzieży ze strony międzynarodowej organizacji protestanckiej t.zw. YMCA.

Wobec propagandy, jaką ta organizacja rozwija wśród młodej młodzieży w Polsce, widzieli się zniechęceni Biskupi wystąpić w myśl wskazań Ojca św. z takim samym ostrzeżeniem i czterech z pośród nich, w których diecezjach dawała się odczuwać propaganda YMCA, wydało orędzie w obronie najdroższych ideałów naszej młodzieży. Tymczasem władze szkolne zostały wezwane, ażeby nie czyniły trudności młodzieży w uczestniczeniu w pracach YMCA. Wiadomo dziś wszystkim, jakie zamieszanie wywołało to wezwanie władz szkolnych i jak szkodliwie wpłynęło na sumienia, mając je.

Wobec tego poczuwamy się do obowiązku, jako stróże zwierzonych nam sumień zabrać w tej sprawie głos i oświadczamy, że wszyscy łączymy się solidarnie z ostrzeżeniem, wyrażonym w listach czterech Biskupów i wzywamy całe społeczeństwo do posłuszeństwa wskazaniom Kościoła.

August Kardynał Hlond Prymas Polski, Aleksander Kakowski Arcybiskup Metropolita Warszawski

ski, Józef Teodorowicz Arcybiskup Lwowski obrządku ormiańskiego, Adam Sapien Arcybiskup Metropolita Krakowski, Romuald Jałbrzykowski Arcybiskup Metropolita Wileński, Bohusław Twardowski Arcybiskup Metropolita Lwowski obrządku łacińskiego, Piotr Mańkowski Arcybiskup Anatol Nowak Biskup Przemyski obrządku łacińskiego, Leon Wałęga Biskup Tarnowski, Antoni Julian Nowowiejski Biskup Płocki, August Łosiński Biskup Kielecki, Marjan Józef Ryx, Biskup Sandomierski, Józefat Kocyłowski Biskup Przemyski obrządku greco-katolickiego, Zygmunt Łoziński Biskup Piński, Stanisław Gall Biskup Wojsk Polskich, Adolf Szelażek Biskup Łucki, Marjan Fulman Biskup

Lubelski, Henryk Przeździecki Biskup Podlaski, Stanisław Łukomski Biskup Łomżyński, Wincenty Tymieniecki Biskup Łódzki, Teodor Kubina Biskup Częstochowski, Stanisław Okoniewski Biskup Chełmiński, Arkadiusz Lisiecki Biskup Katowicki, Władysław Krynicki Biskup Administrator Diecezji Włocławskiej, Karol Fischer Biskup Sufragan Przemyski, Czesław Sokołowski Biskup Sufragan Podlaski, Wojciech Owczarek Biskup Sufragan Włocławski, Antoni Laubitz Biskup Sufragan Gnieźnieński, Stanisław Rospond Biskup Sufragan Krakowski, Karol Radoński Biskup Sufragan Poznański.

Warszawa, dnia 30-go czerwca 1927 roku.

Fanatyzm żydowski

Za pokochanie chrześcijanina 25 letni pobyt w ciemnicy

W domu kupca Weinbergera w Gödingu w Austrii skarżyła się stale służąca, że straszy. Ostatnia z dziewczyn, która niedawno opuściła ten dom, opowiadała, że p. Weinbergerowa często potajemnie gotowała coś w kuchni i wynosiła niewiadomo dokąd. Policja zwróciła wreszcie uwagę na te szczegóły i zaczęła się rozpytywać, aż wreszcie wtargnęła w towarzystwie lekarza do domu.

I oto, gdy otwarto małe drzwi, prowadzące do zupełnie ciemnej, bez okien komórki, zaleciał stamtąd okropny zaduch stęchlizny, kiedy zaś nora roz-

świetlono blaskiem latarek elektrycznych, przedstawił się oczom policjantów straszny widok! W kącie izdebki stała skrzynia, w niej zaś krażyła niby dziłkie zwierzę jakaś pokrzywiona istota ludzka, podobniejsza jednak raczej do zwierzęcia, niż do człowieka... Istota ta pogrążona była w brudzie i rolała się od robactwa.

Na zapytania przesłanych policjantów odpowiedzieli Weinbergerowie po długich wahaniach, że jest to 43-letnia Klara, ich córka, która w skrytce owej spędziła 25 lat życia. Rodziców aresztowano natychmiast a córkę Klarę, która ważyła tylko 25 kilogramów odesłano do szpitala.

Sledztwo dało następujące wyniki:

Weinbergerowie przesiedlili się do Göding przed 8 laty z wioski Mutienic. Starsi mieszkańcy tej wioski opowiadają, że Weinbergerowie mieli ongi córkę, nadzwyczajnej urody. Zakochała się ona na śmierć w chrześcijaninie, jednakoż ojciec, żyd praktykujący, zabronił córce widywania się z ukochanym. Pewnego dnia córka zniknęła bez śladu z Weinbergerowie opowiadali, że Klara wyjechała na stałe do Wiednia do krewnych. Później przeniosła się rodzina do Göding, gdzie nikt się już nie interesował dziewczyną, bo jej tam nie znano.

W toku sledztwa zeznał zwyrodniały ojciec na swe usprawiedliwienie, że pewnego dnia córka straciła zmysły. Żeby jej jednak nie odsyłać do zakładu umysłowo-chorych, postanowił trzymać ją u siebie w domu aż do śmierci i dlatego zamknął ją w komorze. Pożywienie podawano nieszczęśliwej istocie przez tajne okno.

Straszliwa ta historia poruszyła całą okolicę i Weinbergerów z trudem tylko uratowała policja od zlynczowania.

S. O. S.

Ostatnie chwile hr. Markiewiczowej, słynnej bojowniczkii o wolność Irlandji

Gazety angielskie donoszą o dramatycznych ostatnich godzinach znanej rewolucjonistki irlandzkiej „hrabiny” Dunin-Markiewiczowej. Jak wiadomo, znany komedjopisarz polski; autor „Dziękich pół” Kazimierz Dunin-Markiewicz ożenił się w roku 1900 z arystokratką irlandzką.

„Hrabina” Markiewiczowa była znana w całej Irlandji z gorącego patriotyzmu. Podczas pamiętnego powstania przeciw Anglii w roku 1916, gdy krew się lała potokami na ulicach Dublinu, Anglicy aresztowali panią Markiewiczową i sąd wojenny skazał ją na śmierć. Król Jerzy jednakże ją uwolnił. Po uspokojeniu Irlandji w roku 1918 była ona pierwszą kobietą, wybraną jako posłanka do Izby

gmin, później zaś była członkiem parlamentu irlandzkiego.

W ostatnich tygodniach zaniemogła ona na ślepą kiszkę i musiano ją dwukrotnie operować. W ostatnich chwilach p. Markiewiczowa pragnęła zobaczyć swą jedyną córkę, noszącą staro irlandzkie imię „Maevé”; nie znała jednak jej miejsca pobytu. Wobec tego przez kilka nocy z rzędu nadawcza stacja radiowa w Dawentury podawała następującą ce „S.O.S.”: „Maevé córka hr. Markiewiczowej niewiadomego pobytu, znajdującą się prawdopodobnie na południu Anglii, jest proszona o natychmiastowe przybycie do Dublinu do szpitala Sir Patricka Dunna, — gdzie matka jej leży niebezpiecznie chora”.

GEORG HIRSZFELD.

Igraszka z ogniem.

— Ty mi się podobasz! Fritz jest wstrętny!

Bracia spojrzeli po sobie.

— Oddaj mi jabłko! — zawołał Fritz groźnie.

Oczy Josta rozszerzyły się i znieruchomiał.

— Lodka mnie je oddała

— Oua je wzięła bez pozwolenia... Ona kradnie jak matka.

— Wstydz się! — krzyknął Jost — nie powinienś tak mówić

— Nie powinienem...?

Rzucili się na siebie. Ale Lodka w okamgnieniu, drapiąc ich i kasając rozdzieliła po wąsionych braci.

— Dajcie spokój — wołała z palającymi oczami — jeśli macie bić się uciekam i zostawiam was! —

Groźba poskutkowała. Błdzi, pe zwieci rżonemi czuprynami, pokrwawieni, wściekli i

wstydu pełni stali na przeciwko siebie. Była to ich pierwsza bójka.

Patrzyli na małą dziewczynkę, co zakłóciła ich harmonję braterską.

— Siadajcie! — rozkazała.

Usłuchali. Ich radość młodzieńcza była pierwszy raz złamaną.

Błyszące oczy Lodki błędziły po ich twarzyczkach.

— Bawmy się w co! W miłość! Umiecie? Gdy chłopcy jednocześnie zaprzeczyli wybuchnęła szyderezym śmiechem.

— Naturalnie! Jesteście obaj tacy na iwni! Gdybyście wiedzieli, czego ja już nie widziałam!

Chłopcy zeszywniali i patrzyli w nią, jak w tęczę. Była w tej chwili uderzająco podobna do matki!

— Ach! jacyście nudni! Więc bawmy się w co innego, bo inaczej... dowidzenia!

— Tylko nie dowidzenia!... — prosił Jost składając ręce błagalnie.

Fritz zmarszczył brwi.

— Zahawmy się w ogień! — zawołała Lodka i coś jak ogień błysło w jej oczach.

— Nie! Nie wolno! To jest surowo wzbronione!

— Dlaczego?

— Dlatego, że to zabawa niebezpieczna. Cały dom może spłonąć.

— Jesteście przecież ubezpieczeni!

— Ja nie wiem. Ale obok stoi stodoła Reimana pełna zboża i słomy.

— Ach, gdyby się to zapaliło. Pomysliście tylko, co za widok!

— Zapewne, szkoła daleko! Wam nie grozi!

— Musimy się zabawić w ogień. Jeśli się nie godzicie, toście obaj tehorze.

— Ojciec i matka specjalnie upominali na wyjezdne!

— To głupstwo! Będziemy ostrożni!

— Babunia śpi na górze!

— A cóż ma innego do roboty! Oto stara skrzynia z papierem, słomą i galganami, tu jest wiadro i konewka, abyśmy mogli czym gasić. A teraz zapalki! Kto jest odważny? Temu, który pierwszy przyniesie zapalki, dam buziaka!

(Dokończenie nastąpi.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Spotkanie z pływającym grobem... Przygoda holenderskiego statku handlowego.

Holenderski statek handlowy „Argo” zapędzony został przez szalejący w ciągu pięciu dni cyklon w okolice Polinezyjskich wysp Salomona. Nałknął się on na istny Okręt — Widmo, będący treścią wielu legend i podań, co zabobonnym strachem przepelniają dusze najodważniejszych marynarzy.

Oto co opowiada o tem złowieszczym spotkaniu kapitan „Argo” po powrocie do rodzinnego kraju:

Było to w marcu, gdy statek mój, na polu rozbity przez trąbę powietrzną, która spotkała nas na Oceanie Spokojnym i straciłszy właściwy właściwy kierunek, zatrzymał się u jednej z niewymienionych na mapie wyseppek koralowych.

Wysepka ta, a raczej Pierścieniowa ławca, otaczająca znajdującą się wewnątrz lagunę, sąsiadowała ze sobą podobnych i stanowiła część rozległego archipelagu. Okręt mój wymagał gruntownej naprawy, tem żmudniejszej, że nie miałem w tym niezaludnionym zakątku świata ani pomocy, ani potrzebnych materiałów.

W pierwszych dniach kwietnia porucznik mój, Keller, powróciwszy wraz z kilkoma marynarzami z połowu ryb, zameldował iż zastrzegł przez lunetę okręt jakiś i że nie mógł wynioskować, okręt ten a właściwie bryg, stał na kotwicy w oddaleniu około 30 mil na zachód od miejsca, w którym się znajdowałem. Ucieszony niezmiernie tą wiadomością, zabrałem ze sobą większą załogę i wyruszyłem natychmiast we wskazanym kierunku.

I rzeczywiście, po przybyciu wymienionej odległości ujrzeliśmy spory statek, stojący nieruchomo w płataninie niezliczonych kanałów, pomiędzy małymi wysepkami. Od pierwszego spojrzenia uderzył mnie stary, wyszły z użycia, typ statku. Na jednym fokmaszcie zwieszały się niby ponure chorągwie śmietci szmaty perwanych żagli, reszta masztów była połamana.

Gdyśmy po pewnym trwożliwym wahaniu dopłynęli do samej burty, przypuszczenia moje okazały się słuszne: statek ten był bezzałogi. Wszliśmy na pokład i z ust naszych wydarł się zgodny okrzyk najwyższego przetrwania.

Statek ten miał załogę, lecz jakże okropną! Były to mumje, wysuszone przez słońce i wiatr! Twarze ich zastygły w skurczu jakichś nieopisanych męczarni, poprzedzających widocznie śmierć! Ciała te poniewierały się po całym pokładzie na pół nagie, odziane w przegniłe i zetlałe lachmany; zaciśnięte ich pięście, oczodoly pozbawione oczu, twarze porośnięte pośmiertnym włosem, stanowiły widok nie do zniesienia!

Jak świadczył ładunek zbutwiejały już zupełnie bawełny, bryg ten błąkać się musiał ze swą zmarłą na jakąś zakaźną chorobę załogą, lat kilkadziesiąt.

Po powrocie na pokład „Argo” zabro-

niłem najsurowiej zbliżania się do tego pływającego grobu, a zwłaszcza zabierania z niego jakichkolwiek przedmiotów.

Ale od tej chwili o uszy moje obijały się niejednokrotnie rozmowy na temat możliwych skarbów, znajdujących się na tym wymarłym okręcie. Przeczucywałem wiszące nad nami nieszczęście.

Jakoż czterej marynarze i sternik, powróciwszy pewnej niedzieli z przejażdżki, zachorowali nazajutrz i zmarli w przeciągu kilku godzin.

Ciała ich pokryły okropnie wyglądające wrzody, a przebieg tej strasznej i piorunującej choroby nie przypominał żadnej ze znanych infekcyjnych chorób.

Na szczęście reszta załogi ocalała.

Widok tego pływającego pontonu śmierci — kończy kapitan — do dziś dnia nie daje mi spokoju i nie może zatrzeć się w mej pamięci.

Przesądny naród

Anglicy boją się trzynastki a wierzą w fetysze

Niema na świecie bardziej przesądnego narodu, jak Anglicy.

Któż rozsądny wierzy w fatalność 13-stki? A jednak nawet najpoważniejsi mężowie stanu Albionu odczuwają paniczny lęk przed tą niewinną liczbą.

Urzednicy stanu cywilnego są 13-tego każdego miesiąca bezczynni, gdyż nikt nie ośmielił się wstępować tego dnia w związki małżeńskie. Jeżeli 13-ty wypada w piątek, mogą bez przeszkód rozpocząć „weekend”. W hotelach brak pokoiów, opatrzonych 13; na okrętach podobnie. Gdyby jakiś dziwak uparł się jechać do Europy w kabinie nr. 13, sprawiłby niemały kłopot towarzystwu przewożowemu. „Trzynastka” przynosi nieszczęście, zato zwierzęta są najlepszymi maskotami. Kiedy Lindbergh wsiadał do samolotu, aby odbyć swój historyczny lot, chciał zabrać ze sobą małego czarnego kotka. Zaniechał tego w ostatniej chwili, ale na drugi raz z pewnością nie puścił się na takie ryzyko! Niema ani jednego okrętu angielskiego, któ-

ryby nie miał na pokładzie jakiegoś opiekuńczego zwierzęcia. Szczególnie przesądne są załogi okrętów wojennych. Na pancerniku „Renown” jeździ czarny kotek, na „Blachhawiku” brunatny piesek. Krążownik „Castro” wozil przez długie lata gazelę, a pancernik „Chatam”; małego lewka, który podrójszy poczuł się królem pustyni i z maskoty zamieniał się w postrach, musiał przenieść się do londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Jeden z pułków irlandzkich miał dużego owczaraka, który przeżył z nim całą wojnę. Po zawarciu pokoju pies brał udział we wszystkich paradach, biegnąc obok orkiestry. Kiepdy zdechł, „kole-dzy” pułkowi wyprawili mu wspaniałą pogrzeb.

Najosobliwszych opiekunów ma jednak zapewne jeden z pułków szkockich. Są to dwie krowy Berta i Bella. I one także towarzyszyły żołnierzom podczas kampanji wojennej. A kiedy w roku 1918 pułk wkroczył w tryumfie do Londynu, w szeregach zwycięskich żołnierzy kroczyły „Berta i Bella.

GASTON LEROUX.

Tajemnice zakładów Kruppa.

I sam również zabrał się do ubierania. Piasek leżał na nim jak ubrania, a w czapeczce było mu naprawdę „do twarzy”. Natomiast dla Cadeura okazał się piasek za ciasny.

— Nic nie szkodzi, — poradził mu reporter, — zarzuć tylko na ramiona. Czapkę nasuń na barkier, będzie ze szykiem!

Po chwili wyszli obaj na podwórze. Stara Klüppel spała dalej w najlepsze.

— Gdzie my idziemy? — spytał Cadeur.

— Wszędzie, gdzie nas służba wzywa — odrzekł reporter, popychając przed sobą mały ręczny wózek, który jakby na zawołanie znalazł się pod samymi drzwiami. Wózki takie, używane przez strażaków w służbie, zawierają cały arsenał narzędzi strażackich: siekiertkę, kłof, łopate, nawet kilka bomb do gaszenia ognia. Do wózka przymocowana była też lekka drabinka z mechanizmem ręcznym do jej wysuwania.

Przeszli niezaczepieni przez nikogo koło posterunku pilnującego wyjścia z kantyny do „Arbeiterheim”.

— Bawem się szarżem — zronał Rouletabille

do swego towarzysza, kiedy znaleźli się już poza kantyną, — już od przedwczoraj mam chrapkę na tę drabinkę i te mundury...

— POCO? Pewnie, aby móc zobaczyć Włodzimierza?

— Nietylko jego... jeszcze i kilka innych osób, do których bez tych mundurów ciężko by nam było dostąpić...

— Niema co, umiesz sobie radzić.

Weszli tymczasem w obręb światła, buchające z warsztatów. Widok był wspaniały: z kominów strzelały w niebo pióropusze płomieni, rozpryskując się w miliony krwawych iskier, popiołu i czarnego, duszącego dymu... Ziemia trzęsła się niemal od huku odbrzmiwych maszyn:

— Śmiało, — szepnął Rouletabille, — Idziemy dalej!

A Cadeur, oszołomiony zupełnie tem wszystkim, przytaknął z uległością:

— Ha, skoro trzeba... chodźmy!

Rouletabille skierował swe kroki w stronę wieży wodnej, dokąd też doszli bez przeszkody, nie zaczepieni przez nikogo.

Po dojściu do wieży Rouletabille starał się zorientować, rozglądał się, czekał, aż w pobliżu nie będzie nikogo, poczem razem z Cadeurem zapuścił się w wąską, czarną uliczkę, ciągnącą się między szeregiem wysokich budynków. Po paru minutach natrazili się przed dużym Jorem, stojącym w pe-

wnym oddaleniu od innych; w tym domu mieszka dyrektor laboratorium Hans wraz ze swą córką Heleną i Niką.

Rouletabille wiedział, że Nika mieszka na drugim piętrze, ostatnie okno na lewym skrzydle domu. Wiedział również, że okno jest okratowane, i że Nika nigdy nie spi sama w pokoju... Ale mimo to podszedł do samej ściany, rozsunął składaną drabinkę na całą jej długość. Czyżby miał zamiar wspinać się po niej aż na dach i skontrolować, czy przypadkiem jaka iskra z komina nie wzniesie tam pożaru? — Nie, Rouletabille chciał koniecznie ujrzeć Nikę! Od owej pamiętnej rozmowy nie pokażała się już więcej w biurze Richtera... nie mógł jej widzieć, ani szepnąć jej choć jedno słówko:

Kiedy reporter stał już nogą na drabince, Cadeur pyta jeszcze:

— A jak tu kto nadejdzie, co mam robić?

— Nic. Jesteś w służbie, na posterunku.

— A jak mię kto będzie pytał?... Nie umiem po niemiecku...

— Więc nie odpowiadaj wcale!

— A jak nie będzie chciał ustąpić?

— Zabij!

I reporter wyszedł po drabince, coraz wyżej! w przechodzie rzucił okiem do wnętrza owego pokoju. Świeciła się tam nocna lampka... Nawprost okna na łóżku leżała Nika, z oczyma szeroko otwartymi, porażona w zadumie

(D. C. 2.)

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Zmiana ustawy o scaleniu gruntów Ukrytą reformą rolną.

Parcelacja na rzecz gospodarstw także i nie skomasowanych, ale leżących w okręgu scaleniowym

W poniedziałek 11 b. m. uchwałała Rada Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniającego dotychczasową ustawę o scalaniu gruntów z dnia 31 lipca

Komasacja obejmuje mianowicie grunta rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicę, oraz grunta nadmiernie zwężone i takie grunta mają być przekształcone w obszary odpowiadające wymogom prawidłowego gospodarowania, drogą wymiany gruntów między właścicielami. Każdy z uczestników scalenia otrzymuje z obszaru komasacyjnego w zamian za dotychczas posiadane działki odpowiadającą ich wartości nową działkę gruntu o tymże zbliżonym, w miarę możliwości, do typu poprzednio posiadanego kompleksu działek.

W sposobie przeprowadzania komasacji na tych zasadach opartej przewiduje nowe rozporządzenie znaczne modyfikacje w porównaniu z dotychczasową procedurą. Zmianom tym poświęca prof. Stróński w „Warszawiance“ bliższą uwagę, wyrażając imieniem większej własności uzasadnione obawy, że celem tych zmian jest zaostrenie egzekutywy reformy rolnej i przyspieszenie jej wykonania. Dotychczas ustawa o reformie rolnej była trudną do wykonania. Obecnie okrażono ją przez zmianę ustawy o scalaniu gruntów, a tem samem zaostrozono sprawność i szybkość wykonania.

Przedewszystkiem więc art. 7 punkt g dotychczasowej ustawy postanawiał, że „przy scalaniu gruntów należy równocześnie z urzędem przeprowadzić parcelację sąsiadujących majątków w granicach ustawy o reformie rolnej, jeżeli tego wymagały potrzeby gospodarze scalanych gruntów. Obecnie zaś artykuł ten otrzymuje brzmienie: „...przy scalaniu gruntów winno być przeprowadzone jednocześnie uzupełnienie gospodarstw karłowatych, a w miarę potrzeby i niepełnorolnych, w drodze parcelacji niezbędnych obszarów zgodnie z postanowieniami ustawy o wykonaniu reformy rolnej“.

Zaostrenie egzekutywy jest tu widoczne: przedewszystkiem parcelacja ma być uskuteczniwana na rzecz nie tylko gospodarstw komasowanych, ale także tych karłowatych i niepełnorolnych, które nie podlegały scalaniu, a tylko leżą w okręgu scaleniowym. Idzie tu o to, że jeżeli raz przeprowadza się reformę gruntów w danej gminie, by nie pozostawiać w jej obrębie takich gospodarstw, dla którychby potrzeba było po raz drugi operacji parcelacyjnych uskutecznić. Dalej artykuł ten w nowym brzmieniu nie przewiduje już potrzeby zaistnienia warunku: „jeżeli tego wymagają potrzeby scalanych gruntów“, ale w każdym razie parcelacja winna nastąpić jeśli tylko istnieją gospodarstwa karłowate i niepełnorolne.

Nadmienić tu jednak należy o istnieniu bardzo poważnej luki pod względem prawnym. Mianowicie niema dotychczas urzędowego ustalenia pojęć co do znaczenia terminów:

„niepełnorolny“, „karłowaty“, a nawet „pełnorolny“. A tymi terminami wciąż operuje zarówno ustawa jak i obecne rozporządzenie. Wprawdzie ustawa o reformie rolnej podaje maksymalną granicę wielkości gospodarstw włościańskich na 20 ha, względnie w Powiatach kresowych i górskich 35 ha, jako decydującą o „samostarczalności“ tych jednostek rolnych, postanawia jednak równocześnie, że ministerstwo osobnym rozporządzeniem ustali dla poszczególnych okręgów normę, jaką dla gospodarstw włościańskich przyjąć na leż, by uważać je za „pełnorolne“ lub „niepełnorolne“ względnie „karłowate“.

A dystynkcja ta ma w praktyce duże znaczenie z uwagi na to, że ustawa łączy z nią pewne skutki proceduralne. Mianowicie

art. 16 ust. 2 rozporządzenia mówi: „Przy projektowaniu obszaru scalenia Komisarz Ziemi winien złożyć do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wniosek o przeznaczenie na powiększenie gospodarstw niepełnorolnych niezbędnych obszarów polskich gruntów państwowych lub Państwowego Banku Rolnego, albo też złożyć wniosek o uzupełnienie gospodarstw karłowatych w drodze parcelacji gruntów prywatnych w trybie ustawy o wykonaniu reformy rolnej“.

W praktyce urzędy ziemskie oceniają na podstawie lokalnych stosunków, czy gospodarstwo dane wystarcza na utrzymanie rodziny z 5 osób złożonej, i takie gospodarstwa uważają za pełnorolne.

Projekt sieci kanałów komunikacyjnych w Polsce.

Kanały transeuropejski i węglowy łączyły by Polskę z ośrodkami przemysłu innych państw.

Nader ciekawe są projekty stworzenia nowej sieci kanałów w Polsce, które projektowane są w pierwszym rzędzie dla przywozu węgla na wschodnie rubieże Polski, gdzie zużycie węgla na głowę wynosi zaledwie 68 kg. w stosunku do 660 kg. na głowę w województwach środkowych a 1000 kg. na głowę w województwach Poznańskim, Śląskiem i Krakowskim. Ładunkiem powrotnym byłoby drzewo, mogące być użyte do celów produktywniejszych niż opał. Drugim poważnym zadaniem kanałów byłby przewóz ładunków transportowych pomiędzy zachodnią Europą i Wschodem. Korzyści stąd dla Polski i krajów sąsiednich obliczone są na 350 milionów złotych. Naturalnie nie są to jedynie korzyści stąd płynące. Najważniejsze byłoby dostarczenie naszym zagłębom węglowym taniego środka komunikacji, którego brak dotychczas dla intensywnego ich rozwoju i silniejszego udziału w życiu gospodarczym Europy. Poza wpływem na rozwój przemysłu Pociągnie to za sobą szereg innych pośrednich konse-

kwencyj natury gospodarczej, jak polepszenie warunków eksportowych, potanie rynku wewnętrznego z powodu tańszego środka komunikacji i wzmoczenie siły podatkowej obywateli.

Pod względem trasy i energetycznym kanały projektowane podzielono na 2 grupy: kanał transeuropejski, u nas 2 odcinki — Nur—Warszawa i Brześć — Nur i kanał węglowy 3 odcinki Częstochowa — Koło, Koło — Bydgoszcz i Koło — Oborniki.

Odcinek Nur — Warszawa zacząłby się odgałęzieniem od rzeki Bugu w miejscowości Nur i kończył pod Warszawą wyłotem do Wisły. Sześć zakładów elektrycznych na tym kanale dawałoby łączną moc czynną 12700 kilowatów o średniej rocznej produkcji 92 milionów kilowattgodzin.

Na odcinku Brześć — Nur siłę zakładów obliczono na 7140 KW. przeciętną roczną produkcję na 28 milionów kilowattgodzin.

Budowa tych kanałów nie prędko jednak dozna się realizacji.

Kredyty rolne

Na parcelację, nawozy, hodowlę, odbudowę itd.

Jednym z podstawowych warunków przeprowadzenia reformy rolnej jest akcja kredytowa, bez której parcelacja byłaby niemożliwa. Akcja ta, dzięki staraniom Ministerjum Reform Rolnych i P. Banku Rolniczego, stale się rozwija i osiągnęła obecnie bardzo poważne rozmiary. Naprzykład w czerwcu r. ub. udzielono 8 proc. pożyczek długoterminowych na 100 tysięcy złotych, a w grudniu r. ub. na 1,200 tys. gdy w czerwcu r. ub. wysokość ich wynosiła już 2,800,000 zł: Ogółem suma pożyczek tego rodzaju na dzień 1 lipca r. ub. wynosiła około 14 milj. zł, ilość zaś kredytów krótkoterminowych, rozdzielonych przez spółdzielnie rolnicze drobnym rolnikom, wyniosła w tym samym terminie 65 milionów złotych.

Akcja rozpowszechniania i udostępniania nawozów sztucznych, rozwija się również nader powścią. Zapotrzebowanie na te nawozy stało się

tak wielkie, że w r. ub. mimo dostarczenia rolnikom przez Bank Rolny 89,987 ton nawozów, jeszcze ich zabrakło. Należy przypuszczać, że w r. ub. braku tego nie będzie. Na zakup nawozów sztucznych udzielane są rolnikom na dogodnych warunkach kredyty nisko procentowe na termin 9-ciu miesięcy.

Ważnym bardzo działem akcji kredytowej jest podział kredytów z funduszy Ministerjum Reform Rolnych, Rolnictwa i Robót Publicznych, odministerowanych przez Bank Rolny. Ogółem suma tych funduszy wyniosła 84 milj. zł. — z czego 46 milj. zł. pochodzących z Ministerjum Reform Rolnych, rozdzielono pomiędzy drobnych rolników i osadników, 16 milj. funduszu Ministerjum Rolnictwa przeznaczono na kredyty hodowlane, a 22 milj. z funduszu Robót Publicznych, przeznaczono na budowę.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 16 lipca — N.M.P. Szkaplerznej

TEATRY.

Teatr Miejski „Musisz być moja”
Teatr Popularny „Cnotliwa Zuzanna”

WIDOWISKA,

Casino „Jej wysokość tańczy”
Splendid „Z pamiętnika lekarza”
Luna „Zargowisko życia”
Grand—Kino „Bitwa pod Skagarrak”
Odeon „Hiszpański słownik”
Cary „Dom warjatów”
Apolo „Ferma dwóchów”
Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”
Dom Ludowy „Rodzina wrzątków”
Corso „Klejnot primadonny”
Miejski, Kin. Oświatowy „Carmen”

Wiadomości bieżące.

Dr. Tomaszewski naczelnym lekarzem Kasy Chorych

W czwartek odbyła się dłuższa konferencja specjalnej komisji „trzech”, z dr. Tomaszewskim. Na konferencji tej doszło ostatecznie do porozumienia z dr. Tomaszewskim, który został zaangażowany na stanowisko naczelnego lekarza. Dr. Tomaszewski likwiduje swój dotychczasowy stosunek z okręgowym związkiem Kas Chorych w ten sposób, że pozostaje tam na urlopie. Jednocześnie z objęciem przez niego funkcji naczelnego lekarza Kasy Chorych zaangażowany zostanie pomocnik naczelnego lekarza.

Dookoła strajku w przemyśle budowlanym

W dniu dzisiejszym w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych a Przedsiębiorcami budowlanymi w sprawie trwającego strajku. (u)

Skutki burzy

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przeciągnęła nad Łodzią wielka burza, która rozszalała w odległości 15 klm. od Łodzi w kierunku północno-wschodnim.

Wskutek ulewnego deszczu zalane zostały suteryny na peryferjach miasta. Z tegoż powodu zostały uszkodzone roboty kanałizacyjne. (u)

Ilość rozmów telefonicznych w dalszym ciągu maleje

Jak się dowiadujemy, liczba rozmów telefonicznych w ciągu ostatniego tygodnia zmniejszyła się o dalsze 25 proc.

Mimo obniżenia ceny przy zakładaniu nowych aparatów, łódzkiej sieci telefonicznej nie przybył żaden nowy abonent. (u)

3 ekspozytury Komisarjatu Rządu

Jak się dowiadujemy dla wygody interesantów Komisarjat Rządu na m. Łódź prócz centrali przy ulicy Kilińskiego 152, będzie posiadał 3 ekspozytury w różnych punktach miasta, które narazie nie są jeszcze ustalone. Będzie to ogromne udogodnienie dla ludności tych zwłaszcza dzielnic, które są zbyt odległe od obecnej siedziby Komisarjatu Rządu. (R)

„Błękitna drużyna” w Łodzi.

Goście zwiedzają zakłady przemysłowe

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi z Poznania trzecia grupa „Błękitnej drużyny”.

Drużyna ma zwiedzić Gazownię, Elektrownię, Rzeźnię Miejską jak również i inne zakłady użyteczności publicznej, przy czym przedstawiciele drużyny mają zwiedzić również Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana.

Wyjaśnień w instytucjach użyteczności

publicznej mają udzielić drużynie dyrektorzy poszczególnych instytucji.

Po zwiedzeniu Łodzi, „Drużyna Błękitna” ma się udać do Kielc, w Góry Świętokrzyskie, jak również ma zwiedzić kopalnię marmuru pod Kielcami.

Członkowie drużyny są ubrani w błękitne mundury i w pełny ekwipunek żołnierski. (u)

Ogólnokrajowy zjazd kupców włókienniczych

Odbędzie się w dniu 18 b. m.

Wobec sprzedaży, uskutecznianej przez niektóre fabryki, wprost konsumentom, kupiectwo gałęzi włókienniczej postanowiło zwołać w stolicy, w lokalu Polskich Kupców, przy ul. Szkolnej 10, w dniu 18 bm. ogólnokrajowy zjazd delegatów poszczególnych odziałów, zrzeszeń i związków kupieckich w celu obrony żywotnych interesów szerokich warstw kupiectwa gałęzi włókienniczej.

Tego rodzaju kombinacje handlowe nie których producentów stwarzają znaczną renę wnoszą dla nich samych, lecz ze stanowiska społecznego przedstawiają poważne niebezpieczeństwo. Samo już podnoszenie się renę wnoszą staje się czynnikiem zbytniej kon-

tracji produkcji, z czego powstaje przemożna potęga niewielu gospodarstw, od których znów staje się zależnym dobrobyt społeczny. Zaniechanie wreszcie pośrednictwa przyczynia się do wzrostu tak niepożądanego nierównomierności materialnej, kosztem zatrafy sił produkcyjnych szerokich warstw społecznych, jakim jest kupiectwo.

Z Łodzi, Stowarzyszenie Polskich Kupców Chrześcijan będą reprezentować pp Edward Hilszer, przewodniczący sekcji włókienniczej, członek zarządu oraz kupiec Edmund Wasilewski. Stowarzyszenie Kupców miasta Łodzi będą reprezentować pp. adwokat Jakób Szejwejer, Dr. Józef Sachs i Piotr Chari

Lewkowicz powoli odzyskuje zdrowie

Dotychczas jednak nie przypomniał sobie szczegółów napadu

W dniu wczorajszym stan świadomości ofiary napadu rabunkowego listonosza Lewkowicza znów uległ poprawie i lekarze oczekują z dnia na dzień znaczniejszej poprawy w stanie jego zdrowia.

Na zadane mu w dniu wczorajszym pytania Lewkowicz dawał jasne odpowiedzi co do jego stanu rodzinnego i osobistego, nat-

miast na pytania, tyżące się napadu odpowiedzi jego trudne były do zrozumienia, wobec czego śledztwo narazie żadnej korzyści z jego zeznań mieć nie może.

O ile nie zajdą jakiegokolwiek komplikacje, oficjalne przesłuchanie Lewkowicza przed władze śledcze nastąpi w poniedziałek. (bi)

Nowe ceny wyrobów bawełnianych.

OBOWIĄZUJĄCE PRZY POKRYWANIU TOWARU W 3-4 WEKSLEM.

W bieżącym tygodniu zanotowano na rynku następujące ceny towarów bawełnianych: Scheiblera Nansuk—49.29 zł. za sztukę. Silesa „80” —28,55 „90” —31,27; Heringbon —1.30 za metr. Bułgarja—29,57, madapolam „200” —31,64. i „400” —34,50; za gotówkę schodzi 5.6 proc. rabatu. Rozenblata Bajka 1,20 Meksyk—1,30, Irena—1,40. Sybir — 2,95; kreton — 1,80, Schteicheita Lido 1,45, Geyera Minerwa—1,42, Scheiblera Satyna 2,30. Silesa Batyst—1,100” 2,30, Scheiblera „80” — 2,15 opal 1—1,90; Cajgi: Geyera Columbia — 1,60 częstochowskie mulino—3 00. Columbia —3,95.

Diagonal — 3.50, Glezera Metkal — 4,44 — 1,05, „8[4” 2,10, Poznańskiego Batawial —1,52, a II—1,54 Eisenfruna Chemise—1,62, Zefir jedwabiem—2,30, Oksford częstochowski — 1,02, Geyera — 93 gr., Eitingona—85, Widzewski — 1,25, Krusche—Endera — Carmen — 1,28 muslin—1,32, Djana—1,33; pika — 1,64 Ludowe—20,50; Mesyna—1,38; drylich — 1,50, Gampego—muslin I—1,08, khaki—1,28, rypsi — 1,45, Minerwa — 1,35; Meksyk—1,25; pikowy barchan—1,35, Liberty łódzkie — 2,80.

Są to wszystko ceny na weksle do 75 dni przy 25% kasy. (bi)

Zyski i straty włókienniczego przemysłu

Akc. Tow. Manufaktury Bawełnianej Gampe i Albrecht wykazało w roku 1926 zysk w wysokości 263,670 zł, Kaliska Manufaktura Pluszu i Ak. samitu 800,529 zł, zakł. przem. bawełn. L. Geyer — stratę 390 tys. zł; Tow. Przem. Handl. B. N. Litwin — stratę 117,314 zł. (E)

Kronika policyjna.

Ofiary szoferów

W dniu wczorajszym 6-letni Stanisław Górczyński zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 59 został najechany przez samochód odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała oraz złamanie żeber. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii.

Również w dniu wczorajszym 30 letni Rudolf Bauc zamieszkały przy ul. Zgierskiej 136 i Tomasz Łuczak lat 49 zam. przy ul. Krzyżowej 13 najechani zostali przez samochód LD 1363 prowadzony przez Ignacego Wajtkowskiego zamieszkałego przy ul. Traugutta 10. Obydwaj odnieśli dość poważne uszkodzenie ciała. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanym pierwszej pomocy przewiózł ich do domu. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Z Koła Młodzieży „Praca Polska“

Koło Młodzieży przy Zw. Zaw. „Praca Polska“ urządza w dniu 17 lipca rb. w niedzielę wycieczkę towarzyską do Rogowa (za Koluszkami). Zbiórka w lokalu własnym o godz. 7,30 rano. Na miejscu odbędą się zawody sportowe o nagrody.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś i do poniedziałku wieczorem włącznie wesoła lekka komedia paryska Verneuil'a „Musisz być moja“, z Jakubinińską, Horecką, Morską, Bielichem, Zniczem; Grolickim. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.) We wtorek premiera znakomitej farsy w 3 aktach Nanceya „Pan naczelnik to ja“.

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, sobota, jutro, niedziela, ostatnie dwa przedstawienia zabawnej farsy duńskiej Möllera „Zoneczka z Variete“ z p. Relewicz-Ziembińską.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę tylko jedno przedstawienie o g. 8,30 wiecz. operetki „Cnotliwa Zuzanna“. Jutro również „Cnotliwa Zuzanna“.

Uł.. gorąco!

Jeszcze większe upały wróży nam Pim

W związku z sytuacją barometryczną jaka się wytworzyła upały w Polsce potrwać ją jeszcze czas dłuższy i wzmagać będą swe natężenie.

Temperatura w godzinach południowych przekraczać będzie 30 stopni Celsjusza, ranki i wieczory będą również ciepłe.

Poza tym przez cały czas trwania tej słonecznej i upalnej pogody spodziewać się należy krótkich lecz gwałtownych, silnych burz z silnymi wyładowaniami elektrycznymi natomiast bez huraganów i nawet większych wiatrów.

O ile nastąpi zmiana układu barometrycznego i powieją wiatry z południa lub wschodu, rozgrzane masy powietrza z nadstepów spowodują wzmożenie się upałów.

Wiatry zachodnie z wilgotnych i chłodnych obszarów spowodują ochłodzenie.

Wycieczka nauczycieli czechosłowackich

Przybędzie do Łodzi w dniu dzisiejszym

W dniu 16 bm. o godz. 4 min. 40 rano przybywa do Łodzi wycieczka nauczycieli słowackich złożona z 40 osób, prowadzona przez pana dr. Patrychowicza w celu zwiedzenia Łodzi.

Wycieczka ta składająca się z uczestników kursu języka polskiego zorganizowanego w Koszycach, ma wielkie znaczenie dla zbliżenia się dwóch bratnich narodów i pozostaje w Łodzi jeden dzień.

Pomieszczenie dla wycieczki przygotowano w szkole powszechnej przy ul. Nowotargowej 24, gdzie

Związek Polsk. Naucz. Szkół Powsz. podejmował będzie wycieczkę śniadaniem.

Przyjmować będą uczestników wycieczki z ramienia Wydziału Kultury i oświaty p. ławnik Z Hajkowski, oraz kietownicy wydziałów L. Piotrowski i H. Wyszacki; z ramienia zaś Związku PNSP — p. Kl. Bilski, imieniem Komisji, oraz pp. Ochędalski i Moritz imieniem Ogniska Łódzkiego.

Wycieczkę podejmować będzie Magistrat m. Łodzi obiadem w Tivoli.

Na dnie Czarnego Stawu

Zginął łodzianin samobójczą śmiercią

Właściciel sklepu w Łodzi Bonifacy Pasiewicz lat 22, w drugiej połowie czerwca sprzedał swój sklep i za uzyskaną gotówkę około 4,000 zł. wyjechał do Zakopanego. Pewnego dnia na dnie Czarnego Stawu znalazł go topielca bez żadnych dokumentów, natomiast kieszenie wypełnione były kamieniami. W rezultacie stwierdzono, że samobójcą był

właśnie Pasiewicz, a zamieszkały w Łodzi brat jego dowiedziawszy się o wypadku wyjechał do Zakopanego i po fotografii poznał w topielcu swego brata.

W przeddzień samobójstwa Pasiewicz wysłał z Morskiego Oka do brata swego list, w którym zrzekł się na jego korzyść swego majątku. (bip)

PRAWO I SĄD.

Niedoszły „urzędnik policji kryminalnej“

Odpoźnie w więzieniu przez 6 miesięcy

Na ławie oskarżonych łódzkiego Sądu Okręgowego zasiadł w dniu wczorajszym Jerzy Kornacki, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż podszywał się pod miano urzędnika Policji kryminalnej, jak również pobrał od Rozalji Wiśniewskiej 20 zł. tytułem nie spisanego protokołu za nielegalną sprzedaż wódki.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, iż jest to tylko wymysł Wiśniewskiego, lecz cały szereg

świadców jak również i funkcjonariusze policji stwierdzili, że w swoim czasie był już karany za podobne oszustwo, gdzie również w ten sposób nabrał jednego z kupców zbożowych w Łęczycy.

Po naradzie sąd skazał Jerzego Kornackiego za podszywanie się pod miano urzędnika policji kryminalnej, jak również i za wyłudzenie pieniędzy na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (u)

ZYCIE SPORTOWE.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

SENSACJA NIEDZIELI — ZAWODY TURYSTY — IKS.

(B.) W dniu dzisiejszym i jutrzejszym rozpoczynają się mistrzowskie zawody piłkarskie w drugiej rundzie Ł.L.O.P.N-u II-ej Ligi.

Dziś na boisku Ł.K.S-c o godz. 5-ej po poł. gra Hakoah — G.M.S. o mistrz. Ligi I-szej, sędzia p. Otto; o godz. 3-ej po poł. przedmecz rezerw o mistrz. Ligi II-ej, sędzia p. Kaluszyner.

Na boisku przy ul. Wodnej spotka się Rudzkie T.S.G. z Hasmonią o mistrz. Ligi II-ej, sędzia p. Wardęszkiewicz. Jutro zwoleńnicy piłki nożnej będą mieli sposobność przyjrzenia się b. zajmująco zapowiadającej się grze o mistrzostwo Ligi Okręgowej Pomie dzy Ł.K.S-em a Turystami (rewanz). Sędziuje p. Izrael, Poprzednie spotkanie powyższych drużyn dało wynik remisowy. (1:1), przynosząc każdej drużynie po 1-ym punkcie. Mecz ten odbędzie się na boisku Ł.K.S.—u o godz. 11-ej rano i będzie najważniejszym wadzarze

niem sportowym dnia jutrzejszego. O godz. 9-ej rano odbędzie się przedmecz rezerw o mistrz. Ligi II-ej, sędzia p. Schönborn.

Poza tym o mistrz. Ligi I-szej gra o godz. 5-ej na boisku Sokoła e Zgierzu: Ł.T.S G— Sokół (z), sędzia p. Bira; o godz. 3-ej przedmecz rezerw o mistrz. Ligi II-ej, sędzia p. Lange i na boisku P.T.C. w Pabjanicach o godz. 5-ej zmierzy się Siła z P.T.C., sędzia p. Jastrzębski.

O mistrz. Ligi II-ej grają: o godz. 11-ej rano Pogoń—Sokół (Pabjanice) na boisku przy ul. Wodnej, sędzia p. Busiakiewicz; Jedność — S.S.K.M, na boisku Sokoła w Pabjanicach, sędzia p. Pietsch; Odrodzenie — Sokół (Z—W) na boisku Odrodzenia, sędzia p. Binke, o godz. 3-ej na boisku Ł.K.S-u gra Orkan—Makkabi, sędzia p. Szer; i o godz. 5-ej na tymże boisku Policjny K.S.—Burza (Pabjan.) sędzia p. Szczygielski.

Weksli protestowanych przybywa

Brak gotówki w czerwcu dawał się naogół dotkliwiej odczuwać, niż w miesiącach poprzednich. Według obliczeń, dokonanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do ogólnej ich sumy, z 1 proc. w ciągu maja, wzrósł w czerwcu do 2,7 proc.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 15-go lipca
WALUTY I DEWIZY:

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91 i pół
Funtów angielskich 43,43
Holandia 357,50
Londyn 43,43
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,02
Praga 26,50 i pół
Szwajcaria 172,15
Włochy 48,68
Wiedeń 126,00
Dzisiejsze zapotrzebowanie mniejsze, niż w dniu wczorajszym, pokrył Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE:

Premijowa pożyczka dolarowa 54,75; 10 proc. pożyczka kolejowa 103,00; 5 proc. państwowa pożyczka konwersyjna 63,00;

AKCJE

Bank dyskontowy 130; Bank handlowy 6,60; Bank Polski 139,00; Zw. sp. zarobkowych 77,00; Czerniakowski 0,90; Warszawskie tow. fabryki cukru 4,40; Łazy 8,35; Nobel 47,50; Węgłel 87,00; Cegielski 37,60; Norblin 26,50; Modrzejów 7,80; Ostrowieckie 78,00; Rużki 2,15; Starachowice 53,00; Ursus 14,00; Zawier-

cie 31,50; Żyrardów 16,50; Berkowski 3,25
Z papierów państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna, natomiast cokolwiek słabsza dolarówka. Dla akcji tendencja wybitnie zwykła.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ z dnia 15 lipca.
Ceny bez zmiany. Tendencja spokojna.

Humor.

GENNE DLA ROLNIKÓW.

Młody wynalazca przychodzi do dyrektora biura przedstawić swój nowy pomysł.

— Cóż pan tam znowu przynosi? — pyta dyrektor, widząc, że wynalazca odpałkowił nowy jakiś model.

— Panie dyrektorze! Jest to gniazdo obrotowe. Gdy tylko siedząca w nim kura zniesie jajko, gniazdo natychmiast robi maleńki zwrot, a świeżo zniesione jajko wpada do specjalnie po to umieszczonego koszyka. Kura ogląda się, nie znajduje jajka i myśli, że pomyliła się, przypuszczając, że już zniosła jajko. Zabiera się tedy ponownie do tej roli i znosi nowe jajko. Ale z nim powtarza się to samo, i ono wpada do koszyka.

Kura wobec tego, ciągle znosi jajka.

SZCZĘŚLIWY GŁUCHONIEMY.

Pewnemu dygnitarzowi przedstawiają młodego głuchoniemego od urodzenia.

— To kalectwo musi być dlań bardzo przykre — powiada ów dygnitarz.

— Nie ulega wątpliwości — odpowiada na to jego sekretarz — lecz kalectwo to w drodze jest raczej wygodne. Bo nie czuje się on bardziej skrępowany zagranicą niż w kraju.

FLEGMATYK.

— Ratujcie! Nie umiem pływać!

— Ja też nie — ale podobno na głębi najłatwiej się nauczyć! Próbuj Pan!

WYTLUMACZYŁ.

— Zupełnie nie rozumiem, drogi przyjacielu twego postępowania. Mówisz z takim zachwytem o kobietach, a jednak nie chcesz ożenić się.

— Niema w tem nic dziwnego! Można przecież być wielkim miłośnikiem kwiatów, a jednak nie chceć zostać ogrodnikiem.

—:0:—

Uważajcie cierpiących!!

Na odciski

polecam najszybszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Fgż. staje od r. 1906 1581

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:

Muszyński, Narutowicza 24.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Majchrzak, Targowa 33.

Wendelt, Senatorska 14.

Zalewski, Warszawska 18.

F. Sarnowski, Nowo-Zarzewska 23.

Pietrzak, Nawrot 8.

Motylewski, Napiórkowskiego 90.

Budkowska, Nawrot 5.

Dębowski, Sosnowa 17.

Frontczak, Łowicka 6.

Jastrzębski, Suwalska 16.

PRACOWNIE I SKLEPY OBUWIA:

Grzegołoski, Łowicka 4.

Wesołowski, Aleksandrowska 47.

Bartczek, Nowo-Zarzewska 13.

Spinkiewicz, Piotrkowska 134.

Lange, Piotrkowska 124.

P. Cieplucha, Targowa 27.

RESTAURACJE:

Zytka, Napiórkowskiego 117.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Petrykowski, Przędzalniana 84.

J. Jabłoński, i S. Maszczewski, Główna 11.

M. Czempik, Główna 17.

Rutkowski, Andrzejka 24.

Rutkowski, Główna 33.

SKLEPY KOMISOWE:

Lunkiewicz, Sienkiewicza 67.

CUKIERNIE:

Ulrich, Piotrkowska 97.

MLECZARNE:

Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

SKŁADY APTECZNE:

Miklaszewski, Przędzalniana 93.

PIEKARNIE:

Jachowicz, Łowicka 14.

Ciesielczyk, Przędzalniana 99.

Michel, Nawrot 3.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Kwiatkowski, Nawrot 35.

PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Krenkowski, Targowa 23.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Musierowicz, Emilji 14.

Kubiak, Kilińskiego 180.

Lubelski, Skierniewicka 12.

Szwańbe, Piotrkowska 180.

Sowiński, Piotrkowska 261.

Skupiński, Zakątna 64.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek, Napiórkowskiego 151.

Łazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.

Osmólski, Lipowa 39.

Dembowski, Kilińskiego 32.

SNIADANIA OBIADY I KOLACEJ:

Mleczarnia Nadświeżańska, Przejazd 41.

SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:

Wężyk, Wólczajska 169.

FABRYKA CUKIERKÓW

Karczewskiej Podlesna 26.

FABRYKA SZCZOTEK:

Frantz, Wólczajska 125.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Macieszek, Pusta 5.

Skarżyński, Piotrkowska 245.

Ogłoszenie.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę 4.000 mtr. 2 kamienia do brukowania ulic. Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji — upływa z dniem 26 lipca 1927 r.

Warunki konkursu, warunki techniczne na dostawę kamienia i wzór umowy przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Oddział Komunikacji — Plac Wolności 14, pokój Nr. 52, poczynając od dnia 20 lipca 1927 roku codziennie od godziny 10-ej do 12-tej.”

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku.

2475—

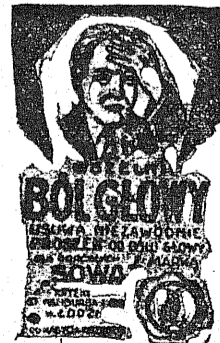
Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS” nagrodzony złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry.
1441—50

Uczeń do rysowni

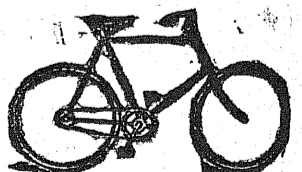
potrzebny zaraz do większego Zakładu Graficznego. Chłopcy do lat 15-16 uzdolnieni w rysunkach mogą złożyć oferty pod „G. G.” do adm. nin. pisma.
4C60—1



Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. Pensjonat, kuchnia warszawska, dencing, rajd, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szydarowska Puck, willa własna
257C—10

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

I niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.
2395

Zastępca L. Andzejewski Łódź, Włodzimierska 32

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w DNIU 27.7.1927 R. między godz. 9—tą rano, a 4—tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Apelowicz M. Zachodnia 28, różny towar w sklepie.
- 2) Adler F. Północna 21, meble.
- 3) Appelt H. Brajera 8, pianino, lustro.
- 4) Altman, Nowomiejska 20. 100 mtr. towaru.
- 5) Brendzel M. L. Wolborska 36, meble.
- 6) Bugajewicz J. Wschodnia 50, meble
- 7) Binke D. Cegielniana 53, meble.
- 8) Bobrowicz A. Aleksandrowska 132, szafa.
- 9) Bender N. Brzezińska 29, meble, waga.
- 10) Berychowski Sz. Kilińskiego 17, meble.
- 11) Berkowicz R. Młynarska 2, szafa.
- 12) Brylant H. Wolborska 10, meble.
- 13) Benedykt H. Zachodnia 19, meble
- 14) Berkenbaum M. Zgierska 78, szafa
- 15) Biner R. Cymera 3, waga.
- 16) Blumensztajn H. Aleksandryjska 9,
- 17) Bulwa B. Aleksandryjska 18, meble
- 18) Buczman R. Berka Joselewicza 10, towar w sklepie.
- 19) Balberman Ch. Dworska 16, meble.
- 20) Blumberg R. Północna 21, meble
- 21) Blum S. M. Wolborska 24,
- 22) Bornsztajn M. Pl. Wolności Nr. 12, waga, owoce
- 23) Brendzel J. Północna 21, meble.
- 24) Berke A. Borysza 10, maszyna do szycia
- 25) Boryszewska Apretura i Drukarnia, Borysza 29, wafki miedziane
- 26) Bocisz St. Brzezińska 24 biurko
- 27) Bachman R. Brzezińska 35 meble
- 28) Biedrzycki N. Franciszkańska 45, meble, futro 2 koldry
- 29) Birnbaum I. M. Szkolna 17, kasa
- 30) Birenowajg B. Przejazd 40 kredens
- 31) Chmielnicki N. Wschodnia 30, meble
- 32) Cwajgman J. Aleksandryjska 25 meble
- 33) Cukierman Z. Franciszkańska 42 2 szafy do rzeczy
- 34) Cwajgenbek E. Aleksandryjska 12, waga
- 35) Cerkiel J. Pieprzowa 19, meble
- 36) Cyngier J. Łagiewnicka 8 szafa
- 37) Cegła Sz. Pieprzowa 6 szafa
- 38) Cymerman J. Brzezińska 8, 3 rowery
- 39) Suka L. M. Cytryna Brzezińska 50 maszyna parowa
- 40) Długonoga Sz. Wschodnia 43, szafa
- 41) Drzymalkowski A. Aleksandryjska 11 waga
- 42) Dąb Sz. Lutomska 4, 2 szafy
- 43) Dąb H. Lutomska 4, meble
- 44) Eiman A. Franciszkańska 15, szafa
- 46) Elencwajg L. Kościelna 4 waga
- 47) Edelbaum Ch. Z Pomorska 57 meble
- 48) Frydman N. Solna 10, 2 kredensy
- 49) Frenkiel H. Brzezińska 7, szafa
- 50) Frydman Sz. Brzezińska 47 szafa
- 51) Fiszlewicz H. Jakuba 6 1 lichtarz
- 52) Fakeman A. Wolborska 38
- 53) Frank Ch. Kościelna 6
- 54) Frydlewski Sz. Wolborska 10 meble
- 55) Finkelsztajn J. Pieprzowa 4 kredens
- 56) Frenkel A. Młynarska 9 szafa
- 57) Fajgenbaum M. Ogrodowa 3 waga, kontuar
- 58) Frenkiel A. Pieprzowa 13, Owoce warzywa
- 59) Finkelsztajn M. Brzezińska 28 meble
- 60) Fuks I. Pomorska 73, meble
- 61) Figcisen R. Brzezińska 58, maszyna do szycia meble
- 62) Frajdenraich B. Nowomiejska 3, 1000 kg skóry
- 63) Frenkiel J. Cymera 29 meble
- 64) Frenkiel J. Nowomiejska 19 chodniki
- 65) Fuks Pomorska 73, meble
- 66) Frenkiel J. Nowomiejska 19 5 dywanów
- 67) Fiedgrub G. Zgierska 78, 30 kg cukru
- 68) Fierszonowicz A. Zgierska 9 meble
- 69) Fircsman A. Północna 9 maszyna do szycia
- 70) Furgold I. Zgierska 21 meble, waga
- 71) Galibter S. Aleksandrowska 22, meble
- 72) Glajman S. Solna 5 meble, maszyna do szycia
- 73) Garfinkiel L. Kilińskiego 27 meble
- 74) Gebryszewicz M. Konstancyńska 57, meble waga
- 76) Galas A. M. Nowomiejska 20, skóra
- 77) Galkop L. Wschodnia 10 urządzenie sklepu
- 78) Hilberowicz R. Wschodnia 43, meble palto
- 79) Herszkopf A. S. Wschodnia 53 urządzenie sklepu
- 80) Herszkowicz A. Zgierska 26 szafa
- 81) Hochman P. Brzezińska 7, meble
- 82) Hamer Ch. Cegielniana 44 szafa
- 83) Hiller T. Pl. Kościelny 4, waga, 50 kg cukierków
- 84) Herberg L. Cymera 15 meble
- 85) Jana Sz. Wschodnia 56, meble.
- 86) Jutkiewicz F. Wolborska 36 kredens wyzyczna czka
- 87) Jerozolimski I. Berka Joselewicza 9, 18 kg masła
- 88) Inglerman N. Zgierska 44, meble, waga
- 89) Jakubowicz G. Aleksandryjska 25 meble
- 90) Jaczmienik Sz. Cegielniana 46 kredens
- 91) Junaman L. Berka Joselewicza 12, szafa maszyn na do wyrabiania pończoch
- 92) Igiel I. Młynarska 9 kredens
- 93) Jakubowicz I. Plac Kościelny 4
- 94) Jakubowicz H. Pl. Wolności 12, waga 25 koszyków
- 95) Jakubowicz H. Północna 11 waga
- 96) Izydorkiewicz J. Brzezińska 102 urządzenie piwiarni
- 97) Janiszewska K. Cymera 8 meble
- 98) Kupfersmidt H. Aleksandryjska 13 meble
- 99) Kuch M. Aleksandrowska 32, meble
- 100) Kozanecki J. Konstancyńska 67, meble, radio-aparat
- 101) Kołatka M. Północna 14, meble
- 102) Klaus B. Aleksandrowska 32 meble
- 104) Koprowski H. Brzezińska 36-38, szafa
- 105) Kogut A. Cegielniana 61 szafa
- 106) Kac I. A. Franciszkańska 7 meble
- 107) Kirszbaur H. Zgierska 42, kredens
- 108) Kutner A. Zawisz 28, szafa
- 109) Kolenbrenner H. Łagiewnicka 7, meble
- 110) Kalb Ch. Łagiewnicka 16, meble
- 111) Kupermens A. Nowomiejska 21, worek cukru
- 112) Kozinicki M. Pieprzowa 8, meble
- 113) Kantorowicz J. Pieprzowa 18, 25 kg skóry
- 114) Kenig D. Pomorska 12, worek cukru i mąki
- 115) Korn L. F. Północna 19, meble
- 116) Kon J. H. Aleksandryjska 13, meble, pianino
- 117) Karwacki M. Brzeska 6 maszyna do szycia, meble, mandolina
- 118) Krupiński J. Rybna 10 towary kolonialne
- 119) Kurc H. Ks. Brzóska 59, szafa
- 120) Kriger O. Brzezińska 36-38 maszyna do szycia meble
- 121) Kucifński T. Brzezińska 72 meble
- 122) Kaszub J. Brzezińska 79, 2 szafy 2 maszyny do szycia
- 123) Kurc N. Cymera 12-14 maszyny stolarskie
- 124) Karpp Pacanowski i Cytryn, Pomorska 19 tremo
- 125) Kohn I. Pomorska 67, meble, 2 koldry
- 126) Krakowska M. Pomorska 69 meble pianino
- 127) Lipski U. Wschodnia 56, 20 kg. mydła 25 paczek świec
- 128) Liberman D. Aleksandrowska 142, tremo
- 129) Liberman Ch. Aleksandrowska 143, szafa
- 130) Libermensz L. Bałucki Rynek 10, meble
- 132) Lange R. Brzezińska 38, meble
- 133) Lisiek M. Marysińska 36, maszyna do szycia
- 134) Liberman S. Jakuba 2, szafa
- 135) Lipszyc B. Młynarska 7, szafa
- 136) Leszczyński J. Nowomiejska 7, 1 beczka syropu
- 137) Lejbowicz J. K. Ogrodowa 12, kredens pianino zegar
- 138) Lewkowicz I. Północna 28, meble, waga
- 139) Lange J. Przemysłowa 3 meble
- 140) Libicka K. Brzezińska 62, meble
- 141) Liebich K. i H. Brzezińska 62, urządzenie sklepu
- 142) Milich I. Aleksandrowska 10 szafa
- 143) Milich F. Franciszkańska 39, zegar szafa
- 144) Markiel H. Młynarska 9 5 baniek 5 wiader
- 145) Hurak W. Podrzeczna 23, meble
- 146) Moszkowicz H. Zgierska 76, szafa
- 147) Młynarski A. Bał. Rynek 3, maszyna do szycia
- 148) Nuciariski A. Brzeska 12 szafa
- 149) Narkowicz M. Pieprzowa 6 szafa
- 150) Marjanpolski A. Brzezińska 9 meble
- 151) Nendzigrówska C. Brzezińska 3 lustro, zegar
- 152) Marolko T. Zgierska 12 meble
- 153) Nalenicki I. Młynarska 11 meble
- 154) Międzygórski D. Pieprzowa 4, kredens zegar
- 155) Nannar Ch. Sz. Północna 12, syfon do wody sodowej waga
- 156) Nestłowicz Ch. Brzezińska 5, lustro
- 157) Mydlarz H. Brzezińska 52 towar galanteryjny, mandoliny
- 158) Miller i Lessig, Sierakowskiego 43 maszyna do szycia, rower
- 159) Nyskier J. Solna 5, waga, budzik lustro
- 160) Haethaus N. Wschodnia 51 szafa
- 161) Niczke B. Grünberga 7, meble
- 162) Nagiel N. Brzezińska 16, szafa
- 163) Nowak H. Bałucki rynek 10 meble zegar
- 164) Nowak Sz. Łagiewnicka 16, szafa
- 165) Najman Ch. Gdańska 8, szafa
- 166) Obarzanek Ch. Pomorska 3 meble, waga
- 167) Ofenbach A. Aleksandrowska 7 meble
- 168) Oksenhendler N. Bałucki Rynek 7, meble
- 169) Ołorska F. Brajera 33, szafa
- 170) Opatowski N. Solna 6 meble
- 171) Pilecki H. Konstancyńska 80, urządzenie sklepu
- 172) Piasecki A. Konstancyńska 146, urządzenie sklepu
- 173) Peses Sz. Aleksandrowska 6, maszyna
- 174) Pokrzywa S. Aleksandryjska 12, kredens
- 175) Pelcman H. Aleksandrowska 58, waga, szafa
- 176) Prowizor B. Berka Joselewicza 17 waga węża
- 177) Preferberg F. Brzezińska 6, szafa, syfon do wody sodowej, szafa
- 178) Pomeranc R. Franciszkańska 4, meble
- 179) Postawelski Sz. Cegielniana 59,
- 181) Petlmuter N. Drewnowska 42, szafa, zegar
- 182) Pitkiewicz H. Kościelna 6 towary galanteryjne
- 183) Polański I. Pieprzowa 14, meble, owoce
- 184) Przewozonik L. Młynarska 2, 2 szafy
- 185) Pomeranc F. Pieprzowa 12 2 beczki ogórków
- 186) Podemski H. Brzezińska 57, maszyna do szycia, meble
- 187) Pijanowski St. Łagiewnicka 41, urządz. sklepu
- 188) Pawlak F. Ks. Brzóska 9, szafa
- 189) Przedborska R. Brzezińska 51, maszyna do szycia, stół
- 190) Patykowski F. Piwna 13, meble
- 191) Poznański J. Wschodnia 13, szafa, zegar
- 192) Rozentel I. Nowomiejska 29, 50 kg. szpagatu
- 193) Rozenberg J. Wschodnia 56 urządzenie sklepu
- 194) Rozenberg N. Drewnowska 8, meble
- 195) Rapoport J. Północna 12, meble
- 196) Runbakten J. Zachodnia 23, 2 szafy
- 197) Raciński M. Jakuba 6, meble
- 198) Rozenberg I. Wschodnia 33, kredens
- 199) Rozenfeld M. Kościelna 5, meble, 3 koldry
- 200) Rozenblum L. Zgierska 24 meble
- 201) Rubinstein N. Aleksandrowska 50 szafa
- 202) Rubinsztajn N. Pieprzowa 6, maszyna do szycia
- 203) Rajter I. N. Młynarska 14, kredens
- 204) Rozenfeld N. Ogrodowa 5 meble zegar
- 205) Russak J. Pieprzowa 6, meble
- 206) Recht M. Pieprzowa 12, kredens
- 207) Rubiniowicz B. Aleksandrowska 101, meble, zegar zyrandol
- 208) Rozenowajg J. Cegielniana 54 meble
- 209) Rak C. Brzezińska 93, maszyna do szycia meble
- 210) Rzepkiewicz i Monczka, Pomorska 75-77, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 211) Ruszewski Sz. Brzezińska 13, meble
- 212) Sacharowa Sz. Wschodnia 57, meble
- 213) Szczeciniar N. Pomorska 35, meble
- 214) Sochaczewski H. Zgierska 12, meble, waga
- 215) Storch J. Zgierska 56 szafa
- 216) Smolińska K. Aleksandryjska 25, meble
- 217) Szajewicz B. Aleksandrowska 46, meble
- 218) Sendyk M. Brzezińska 16, meble
- 219) Stopnicki I. Brzezińska 40, meble
- 220) Skórnicka F. Cegielniana 69, szafa
- 221) Szer F. Pieprzowa 15, 3 kg. cukierków, waga, syfon do wódki.
- 222) Szmulowicz J. Ogrodowa 5, szafa
- 223) Scmpoliński I. Młynarska 21, meble
- 224) Sztajn B. Pieprzowa 11, 50 kg. ziemniaków waga
- 225) Strzynek M. S. Pomorska 29, czekolada, buźka
- 226) Szejwac N. Północna 14, syfon do wody waga
- 227) Szmekman L. Północna 7 meble
- 228) Suchecka A. Bobowa 3, meble
- 229) Schieraj I. Brzeska 18, urządzenie sklepu
- 230) Szule S. Brzezińska 138
- 231) Sałaciński J. Brzezińska 63, meble
- 232) Stosiak P. Brzezińska 85 meble
- 233) Sztyft H. Nowomiejska 28, 1000 mtr. piensu
- 234) Szejnberg A. Dojna 12, meble, 3 koldry
- 235) Sztokfisz M. Piwna 24 meble
- 236) Szymchowicz A. Wschodnia 24, masz. do szycia
- 237) Tragsbergreger I. Franciszkańska 41 meble
- 238) Tenenbaum Ch. Cegielniana 60, meble
- 239) Tajzman M. Lutomska 18 szafa
- 240) Tomczyk J. Aleksandrowska 68 urządz. sklepu
- 241) Tomczyk J. Franciszkańska 27 warsztat stolarski
- 242) Taubeaum Sz. Łagiewnicka 27 meble
- 243) Tojer F. J. Nowomiejska 30 szafa
- 244) Tragsbetreger I. Franciszkańska 41 palto
- 245) Tcas D. Brzezińska 111 meble
- 246) Toronczyk A. Północna 2 565 mtr. róż. towaru
- 247) Urbach M. Drewnowska 8 meble zegar
- 248) Wyszogrodzki A. Zgierska 82 50 kg. cukru
- 249) Wilkowa Ch. Zgierska 44 meble waga
- 250) Wejsdorf A. Jerozolimski 8 2 szafy
- 251) Wajnarwurel P. Konstancyńska 49 maszyna do szycia
- 252) Wolman M. Pomorska 37 meble
- 253) Wajnyrb A. Aleksandrowska 20, owoce

Młodzieńcze!

Nie wolno ci się żenić.

Panno!

Nie wolno ci wyjść za mąż, zanim nie obejrzyś AUTETYCZNEGO

Pamiętnika lekarza...

opowiadającego nam o okropnych przeżyciach młodych mężatek, które przez nieświadomość życia płciowego — zamiast szczęścia małżeńskiego doznały ogromu rozpacz.

SPLendid

Nieodwołalnie ost. 2 dni sobota i niedziela odbywać się będą normalne dzienne przedst.

od godz. **Wszyscy** bez różnicy i po poł. **Wszyscy** płci, stanu i wyznania. Każdy młody mężczyzna Każda młoda kobieta. Każdy Ojciec, Każda Matka. Każdy Narzeczony Każda Narzeczona powinni spełnić swój obowiązek i przyjść na seans aby zobaczyć wielce ciekawy i arcywspaniały film

Z pamiętnika lekarza

demonstrujący zbrocenia płciowe podług sensacji i cynicznych rewelacji prof. Aug. Forelia.

Zbrodnia!

wobec siebie i swoich najkoch., jest **Nieświadomość życia płciow.**

Tym wielu cichych tragedji, rozwodów i samobójstw jest bezprzeznaczone w wielu wypadkach powyższa nieświadomość

Autentyczny

Pamiętnik lekarza

opowiada nam szereg wypadków z jego praktyki, aby nieświadomości poznali tajniki i niebezpieczeństwa życia płciowego

Przyczyna samobójstw niewiadoma

Tak często czytamy w kronice, lecz jest to w wielu wypadkach

final cichej tragedji

zrozpaczonego nieświadomego młodzieńca. Aby uniknąć nie tylko podobnej tragedji ale i tej trapiącej ludzką chorobę, każdy powinien obejrzeć autentyczny **Pamiętnik lekarza.**

Jeśli chcesz być pacjentem doktora musisz zobaczyć film

Z pamiętnika lekarza

który w bardzo ciekawych epizodach życiowych ostrzega nas przed różnymi nieszczęściami, które czyhają na nas.

Wejście dla panów

do kina **Tylko dziś i jutro**
Początek seansów o 1 i pół.

Do sfer pracujących

Na prośbę wielu osób ze sfer pracujących, którzy z różnych przyczyn nie mogą przychodzić na nocne seanse celem obejrzenia filmu z **Pamiętnika lekarza**, dyrekcja kina Splendid urządza przez dwa dni normalne dzienne przedstawienia od 4, 6, 8 i 10 w

Wejście dla Pań

na bal- **Tylko dziś i jutro**
Początek seansów o 1 i pół.

Od godz. 1 i pół do 4 cena wszystkich miejsc zł. 1 i gr. 50.

Ogłoszenie.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty murarskie wraz z izolacją fundamentów przy budowie gmachu teatralnego na placu miejskim, położonym przy zbiegu ulic: Kilińskiego Narutowicza i Skwerowej (park Kolejowy)

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty murarskie przy budowie Teatru Miejskiego w Łodzi” składać należy w terminie do dnia 26-go lipca 1927 roku godz. 12-iej w Biurze Komitetu Budowy Teatru Miejskiego (Magistrat m. Łodzi, Plac Wolności 14, pokój nr. 14, gabinet wicedyrektora Zarządu Miejskiego M. Kalinowskiego).

Słup kosztorysy wydaje oraz wszelkich informacji udziela kierownik budowy p. arch. D. Lande Al Kościuszki 69, codziennie w godz. od 15 do 17-iej.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert.

O terminie otwarcia ofert osoby zainteresowane zostaną w swoim czasie poinformowane pisemnie.

Łódź, dnia 15 lipca 1927 r.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego przy Magistracie m. Łodzi

Przewodniczący Sekcji Budowlanej Komitetu (—) inż. Gola.

Przewodniczący Komitetu Wiceprezydent m. Łodzi (—) W. Groszkowski

24.1—

Dobre ogłoszenia

Sprzedaż.

Fortepian tania do sprzedania Nawrot 45, Cukiernia. 4045—2

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią oraz szafę sklepową Kilińskiego 56, 4038—2

Piwiarnia dobrze prosperująca naprzeciw parku Staszica do sprzedania Cegielniana 120. 4042—2

Maszynę Singera sprzedam. Sosnowa 17, sklep. 4040—1

Sklep spożywczy do sprzedania ul. św. Anny № 22. 4082—1

Dom murowany 12 mieszkań do sprzedania Krakusa 10, obok szasy Pabjanickiej. 4072—2

Majątki ziemskie, domy, rezydencje pod Łodzią, wille, gospodarki, oraz działki z parcelacji kupno i sprzedaż. Kilińskiego 85' tel. 49—56, biuro Goszczyńskiego. 4068—2

Plac na ul. Mazurskiej № 25—2432 lok. kwad. okazynie do sprzedania Dowiedzieć się można na ul. Sosnowa 19, 1 p. Komarnowski :069—3

Sprzedam tania szafę kredens pokojowy i biurko. Kruczka 4. m. 18. 4080—2

Posady i prace.

zofiarot auc.

przyjmę ucznia z praktyką ekierniczą na dokończenie Al. Kościuszki 26. 4054—2

wymarzy zdolnych do praktyki i poza nią do domu oraz maszynistek poszukują Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski Zakątna 59 || 61 4016—2

poszukuje agentów do sprzedaży patentowanych nowości z działy gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczna wynalazki” do Adm. Rozwoju.

potrzebna służąca do wszystkich umiejająca gotować. Wiadomość Bałucki Rynek 3, piekarnia. 4073—2

potrzebna zdolna manikurystka Zgłaszać się Andrzejka 10, fryzjer.

potrzebna służąca do wszystkich kiego znająca się na kuchni Zachoana 11, restauracja. 4078—3

Lokale i mieszkania.

pokój ameblowany z obiadem do wynajęcia Orla 3, m 22 4074—1

Z powodu wyjazdu mieszka nie jedno pokojowe zaraz do odstąpienia ul. Kilińskiego 71, parter, lewa of, Mechanik 4036—1

Różne.

Zaginął weksel in blanco z wystawienia Aron Białek na zlecenie Józefa Kubińskiego na zł. 200 Ostrzega się przed nabyciem. Kubińska. 4050—1

Zagubione dokumenty

Moszkowski Hiersz zagablił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 4952—2

Zaginęła książeczka wojskowa z dokument wolnej jazdy z firmy Neatlera. Tomczak Kopernika 35. 4070—5

Zaginęła koncesja na sprzedaż owoców i słodczy na imię Jana Olezaka. 4064—5

Parcela w Pabjanicach okazynie do nabycia

70x70 metrów. wraz z budynkami fabrycznymi na 80 do 100 warsztatów tkackich i na wszelkie maszyny pomocnicze, wielki ogród, dom mieszkalny, sprzęt, składy etc. również motor gazowy ssany na 25 HP. Blizszych intymności udziela Łódź, sklep kolonialny Sienkiewicza № 13. 4092—5

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyčajnie 1 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wersu milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-iej w., po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia has uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersiu u p. Ducha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inż. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wotyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziesięnie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca inż. E. Czajkowski. W Łodzi E. Czajkowski. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.